

BIM

Brzeski Magazyn Informacyjny

Nr 6 (10) 93

Czerwiec

Cena 4000 zł



MATURY 93

**Święty
Stanisław
ze Szczepanowa**

**HISTORIA
PAŁACU
GOETZA**

**Rozmowa
z Aliną
Kamińską**

fol. Bogusław Hajduk

68,75 FM

**RADIO
KRAKÓW**

TWOJE RADIO

BIURO PROMOCJI
I REKLAMY

KRAKÓW
ul. Szlak 71
22-20-27

TARNÓW
Rynek 17
21-84-44

HANDLOWE SKANSENY ZNIKAJĄ

W pierwszych dniach lipca z placu Kazimierza Wielkiego po kilkuletnim funkcjonowaniu znikną drewniane kioski.

Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Miasta zaleciła odrzucenie wniosków handlowców o przedłużenie umów najmu wygasających 30 czerwca. Powodem jest potrzeba przywrócenia placu do funkcji i celów dla których został zbudowany.

Mieszkańcy kamienic i kierownicy sklepów otaczających plac Żwirki i Wigury sprzeciwili się przedłużeniu umów z właścicielami straganów zlokalizowanych na tym terenie. W tym przypadku władze miasta zdecydowały przedłużyć umowy najmu placu tylko pod sklepiki spełniające wymogi estetyczne, sanitarne i przeciwpożarowe.

Pozostałym handlowcom, którzy z końca czerwca zmuszeni będą zawiesić działalność, zaproponowano przeniesienie budowli w inne, wyznaczone punkty miasta - niestety, jak twierdzą zainteresowani, niezbyt atrakcyjne.

L.



KOSZTOWNE ŚMIECI

Na wniosek części mieszkańców Jadownik Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska z Tarnowa przeprowadziła kontrolę gminnego wysypiska śmieci. Pracownicy PIOŚ stwierdzili nieprawidłowości w składowaniu i utylizacji odpadów - brak дренаżu terenu i koniecznego, w świetle nowych przepisów, podkładu foliowego, chroniącego ziemię przed przeciekami substancji pochodzących z rozkładu.

Kontrolerzy na drodze postępowania administracyjnego wystąpili o naliczenie kary pieniężnej gospodarzom terenu - Brzeskim Zakładom Komunalnym.

PLYWAMY NA 30%

W ostatnim numerze magazynu pisaliśmy o tym, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wystąpiła do Zarządu Miasta o działania związane z przejęciem basenu kąpielowego. Ponieważ mieszkańcy ulicy Świerkowej zwrócili się do nas, by temat rozszerzyć informujemy, że 20 maja przed Urzędem Rejonowym odbyła się rozprawa w sprawie ustalenia właściciela basenu. Ostatecznie sprawa zostanie rozstrzygnięta przez wojewodę, który może podjąć decyzję o komunalizacji obiektu.

Sekretarz gminy Edward Krężolek ocenia, biorąc pod uwagę konieczność usunięcia usterek technicznych, możliwość otwarcia basenu w tym roku na 30%. (as)

KRÓTKO

Z funduszy brzeskiego Cechu Rzemiosł Różnych 4 mln zł przeznaczono na opiekę nad uczniami ZSZ - sierotą po rzemieślniku.

20 zespołów wystąpiło na XII Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych i Kapel o "krakowski wianek" w Szczurówce. Najwyżej oceniony został Zespół Pieśni i Tańca ZNP "Krakowiacy Ziemi Brzeskiej".

Agata Piłkuła - brzeska licealistka, o której pisaliśmy już w "BIM-ie", zajęła I miejsce w kategorii szkół średnich w I Międzyszkolnym Konkursie Piosenki Religijnej Województwa Tarnowskiego (wywiad z Agatą na stronie 22).

Trwa proces komunalizacji ogródków działkowych: "Grodzisko", "Pod Dębami", "Relaks" oraz kompleksu działek z Jasienia.

Grunty należące do skarbu państwa na których zlokalizowane są ogrody jeszcze w tym roku przejmie gmina.

Mimo zmiany właściciela, tereny będą wykorzystywane zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem.

red.

Też kolejni zwrócili się do ekspertów z Politechniki Krakowskiej, których zadaniem będzie określenie rozmiarów wpływu wysypiska na środowisko.

BZK deklaruje podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do poprawy sytuacji, gdyż sumy którymi zostaną obciążone, a pośrednio gmina jako właściciel firmy, z pewnością nie będą małe.

Przy zakładanym dwuletnim okresie eksploatacji zachodniej części wysypiska kilkudziesięciomilionowe kary dobowe - o których mówi się nieoficjalnie, załamałyby budżet użytkowników terenu.

Mariusz Czoba

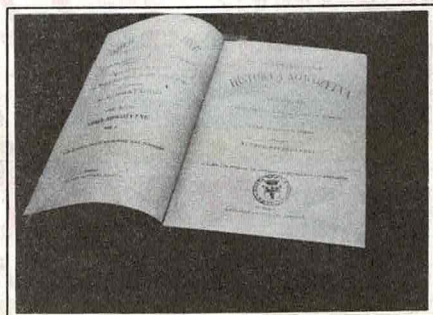
SKARBY BRZESKIEGO LICEUM

W dniach 12 - 18 maja biblioteka Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Brzesku zaprezentowała kilkanaście książek z byłej biblioteki rodziny Goetzów-Okocimskich.

Wśród eksponatów można było odnaleźć m. in. "Balladynę" Juliusza Słowackiego, "Komedye" hr. Jana Aleksandra Fredry, powieść Henryka Sienkiewicza, "Ilustrowaną Historię Nowożytną" i wiele innych. Eksponaty zostały wypożyczone z archiwum biblioteki Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku dzięki staraniom pań Marii

Kołdras, Zofii Kurek i Wiesławy Szydek.

tekst i zdjęcie B. Hajduk



113 PRZYBYTKÓW BACHUSA

Dystrybucja limitowanych zezwoleń na obrót alkoholem wzbudziła ostatnio wiele pytań i kontrowersji.

W celu wyjaśnienia tej kwestii "Magazyn" zwrócił się po informacje do pracowników Stanowiska do Spraw Gospodarki, Handlu i Usług U. M.

W mieście i gminie Brzesko handel napojami o zawartości alkoholu większej niż 4,5% prowadzi 15 punktów handlowo-gastronomicznych. Sprzedaż piwa i drinków o mniejszej zawartości procentowej prowadzi 98 lokali i sklepów.

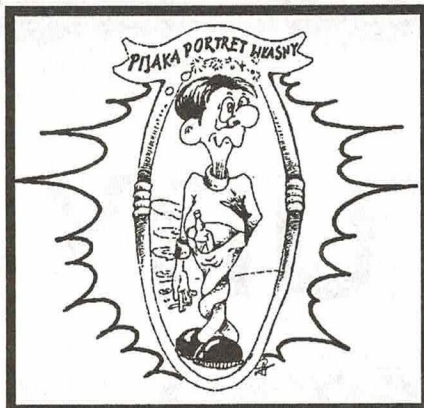
Limit zezwoleń na obrót alkoholem dla miast i gmin

wyznacza wojewoda

proporcjonalnie do ilości mieszkańców, dzieląc pulę wojewódzką określono przez Ministerstwo Handlu.

Należy dodać, że liczba zainteresowanych sprzedażą alkoholi, nadal znacznie przewyższa ilość zezwoleń, którymi dysponuje miasto i gmina. Większość koncesji na handel alkoholami wysokoprocentowymi znajduje się

w rękach PSS-u
i Gminnych Spółdzielni.



rys. A. Proficz

W 1991 roku wojewoda zwiększył przydział zezwoleń na obrót alkoholami niskoprocentowymi, dla miasta i gminy z 54 do 98. Wiele prywatnych punktów sprzedaży, które pojawiły się na rynku w tym okresie, wykorzystało szansę i uzyskało zezwolenia.

Urząd Miejski w ciągu ostatnich dwóch lat wielokrotnie zwracał się do wojewody o zwiększenie limitu dla miasta i gminy - niestety bez rezultatu. Sposób lokalizacji punktów sprzedaży i konsumpcji alkoholu reguluje ustawa z 1982 roku. Prawo nie dopuszcza działalności handlowej tego typu w odległości mniejszej niż 100 m w linii prostej od skupisk ludzkich (mogą to być nawet przystanki autobusowe), szkół i innych placówek oświatowych i wychowawczych, obiektów kultury, dworców, szpitali, itd.

Nad prawidłową dystrybucją koncesji czuwa prokuratura i Urząd Wojewódzki - jak dotąd nie stwierdzono przekroczenia prawa w tym zakresie na terenie naszej gminy.

Nowelizacja ustawy rokująca rozsądne rozwiązanie problemu, przeprowadzona przez Sejm na początku roku spowodowała wiele zamieszania i... utknęła w Senacie. Trudno przewidzieć jak długo jeszcze zezwolenia na obrót alkoholem rozdzielane będą w oparciu o przestarzałą ustawę z okresu stanu wojennego.

(m. l. c.)

W OBRONIE LASÓW

W związku z wysokim stopniem zagrożenia pożarowego terenów leśnych Wydział Ochrony Środowiska U. W. w Tarnowie wprowadził od 8 maja zakaz wstępu do lasów państwowych nadleśnictwa Brzesko.

W odległości 100 m od granicy lasów obowiązuje zakaz używania otwartego ognia.

L.

KOLEJ NIE STRAJKOWAŁA

18 maja, w godzinach od 8 do 9, w czasie zapowiadanego godzinnego strajku kolejarzy ruch pociągów na stacji PKP w Brzesku odbywał się bez zakłóceń.

(mlc)

KUP PAN MIESZKANIE

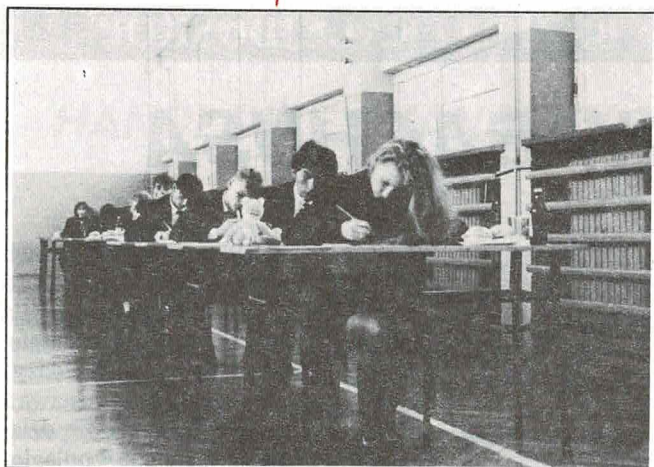
Jeszcze kilka lat temu, aby otrzymać mieszkanie w Spółdzielni Mieszkaniowej dało się olbrzymie łapówki i załatwiać ciemne interesy pod stołem. Teraz pracownicy SM z chęcią dali by łapówkę, aby ktoś mieszkanie od nich kupił.

Aktualnie SM może sprzedać 10 mieszkań, wszystkich kategorii na osiedlu ZOZ. Cena jednego metra kwadratowego jest uzależniona od konkretnego mieszkania, a ściślej od daty wniesienia pełnego wkładu budowlanego przez osobę chcącą kupić mieszkanie. Cena uzależniona jest również od stopy oprocentowania kredytu inwestycyjnego. Stopę tę ustala bank PKO. Prezes SM Ryszard Majka zapytany o sposób na tanie budownictwo mieszkaniowe powiedział: "...Jedyną szansą dla tysięcy

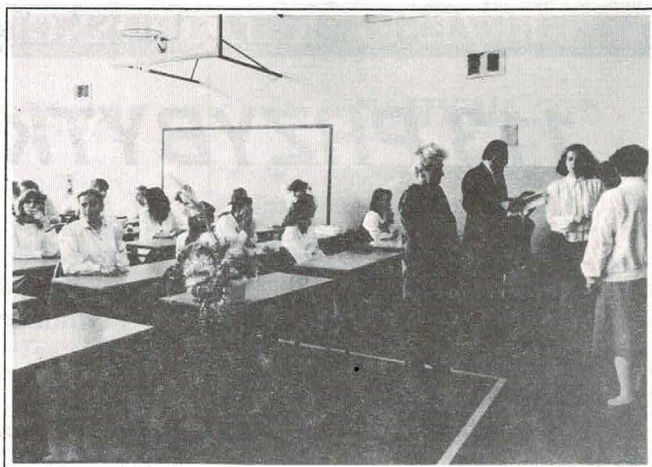
cy oczekujących na mieszkania mieszkańców naszego miasta, którzy posiadają przeciętne dochody, a niejednokrotnie mieszkają w bardzo ciężkich warunkach, na otrzymanie własnego mieszkania, jest tanie budownictwo komunalne, dotowane w znacznej mierze przez władze samorządowe. Budownictwo to może być realizowane na terenach będących własnością gminy, co jest kolejnym elementem wpływającym na ostateczną cenę mieszkań."

Z nieoficjalnych informacji wynika, że budowa osiedla domków jednorodzinnych na osiedlu Wiejska będzie kontynuowana. Inwestycję rozpoczęło przedsiębiorstwo "Bodomex". Została ona jednak przejęta przez jeden z banków, który udzielił kredytu na tę inwestycję.

(TB)

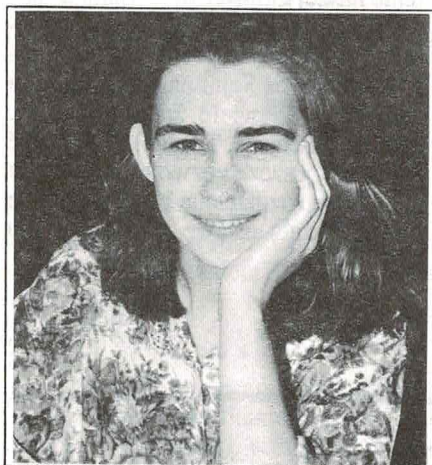


Matura w ZSME



Uczniowie bocheńskiego LO zdawali maturę w Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku.

MATURY 93



MONIKA - LO

Wychowawcy z Liceum Ogólnokształcącego to wspaniali ludzie, którzy dużo wnieśli w moje życie. Uważam, że cudowne, beztraskie lata spędzone w szkole, nigdy się nie powtórzą, a szkoda.

Przed maturą czułam ogromny strach, ale kiedy się zaczęła, zrozumiałam, że w niczym to nie pomoże. Skupiłam się na "wkuwaniu" i mam nadzieję, że przyniesie to nie najgorsze rezultaty. Prawdę mówiąc, nie wiem czy zdecyduję się na studia czy na pracę. Studia to następne pięć lat nauki, co nie specjalnie mnie interesuje. Szansa na podjęcie pracy równa się zero. Trochę mnie to wszystko przeraża, ale staram się na razie o tym nie myśleć.

Najbardziej lubię czytać książki, zwłaszcza o miłości. W trudnych chwilach sięgam po wiersze Gałczyńskiego, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i słucham dobrej muzyki. Na przyjaciół wybieram ludzi zwariowanych o nieszablonych poglądach. To chyba dlatego mam ich niewielu, ale zawsze mogę im powierzyć swoje największe tajemnice.



ARKADIUSZ - ZSME

Matura potrwa jeszcze kilkanaście dni, a ja już zaczynam tęsknić za miejscem, gdzie spędziłem pięć lat. Dziś wiem, że moja szkoła jest wspaniała. To tu dowiedziałem się,

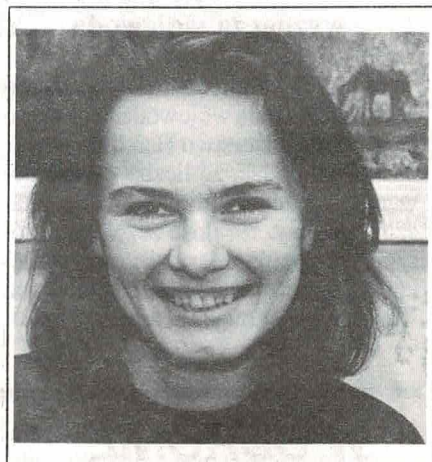
co znaczy prawdziwa przyjaźń,

jestem przekonany że tak samo myślą moi koledzy.

Nauczyciele ciągle podnosili "poprzeczkę" swoich wymagań, ale dzięki temu stałem się osobą zaradną i odpowiedzialną.

Na pewno zaowocuje to w moim przyszłym życiu.

Mam zamiar dalej się kształcić. Prawdopodobnie wybiorę elektronikę na AGH, chociaż nie jest to kierunek, który sobie wymarzyłem. Chcę studiować, ponieważ nie czuję się dojrzały do podjęcia pracy, zresztą miałbym chyba niewielkie szanse ją znaleźć.



DAGMARA - LO

Moim dobrym aniołem stróżem w ciągu czterech lat nauki w Liceum Ogólnokształcącym była pani mgr Put. To ona otworzyła przede mną cudowny świat poezji, ukazała piękno naszego języka. Matura przebiega w spokojnej, koleżeńskej atmosferze. Zresztą zdaję przedmioty, które najbardziej lubię: język polski i historię.

Strach odczuwam przed czekającymi mnie egzaminami na wyższą uczelnię.

Marzę o tym aby studiować teatrologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Teatrem interesuję się od dziecka, fascynują mnie ludzie kultury i sztuki. Pociąga mnie odkrywanie tego, co nieznanne. Zawsze byłam osobą zdecydowaną, sama podejmowałam ważne decyzje. Wysokie wymagania inspirują mnie do działania, do ogromnego wysiłku. Wakacje za pasem, życzę wszystkim dużo słońca i uśmiechu, możliwości poznania nietuzinkowych ludzi.

wysłuchała Z. S.
fotografie B. Hajduk

NAUCZYCIELE NIESOLIDARNI

*Strajki
w oświacie*

*"Niech na całym świecie wojna
Byle polska wieś zaciszna
Byle polska wieś spokojna..."*

"Niech na całym świecie wojna, byle w Brzesku szkoła zaciszna, byle w Brzesku szkoła spokojna..." - chciałoby się sparafrazować słowa Wyspiańskiego komentując tegoroczne matury. Przez cały kraj przeszła fala strajków nauczycieli, która jednak szczęśliwie Brzesko ominęła. Argumentem w sporze z rządem miały być właśnie matury (osobną kwestią pozostaje czy słusznym). W naszym mieście we wszystkich szkołach średnich

matury przebiegały bez zakłóceń.

A jak było gdzie indziej?

Jak nas poinformował wicekurator Tadeusz Wicki na 47 szkół egzaminy maturalne przeprowadzono w 38 i odbywały się one przed szkolną komisją. Zdawała młodzież w Radłowie, Szczucinie, Dębnie, Tuchowie, Jodłowej, Pilźnie, Pustkowie i niektórych szkołach w Tarnowie. W 9 szkołach matury nie przeprowadzono. Były to następujące szkoły: Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, Zespół Szkół Ogrodniczo-Rolniczych w Tarnowie, Zespół Szkół Rolniczych w Wojniczu, Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Zawodowych nr 1 i nr 2 w Dębicy, Zespół Szkół Mechanicznych, Zespół Szkół Ekonomicznych w Bochni (w Zespole Szkół Budowlanych przeprowadzono matury, ale nauczyciele odmówili przyjęcia podwyżek - 390 tys. - średnie i przystąpili do strajku 18 maja, natomiast licealiści

przyjechali zdawać maturę

przy obcej komisji, składającej się z dyrekcji szkoły, nauczycieli uczących i przedstawiciela kuratorium do Brzeska do Szkoły Podstawowej nr 2). W tych szkołach matury odbędą się w innym terminie. W chwili oddawania tego numeru do druku akcja strajkowa w szkołach trwa nadal, ale w niektórych miastach przybrała formę strajku rotacyjnego (w każdym dniu strajkuje inna szkoła). Ile on jeszcze potrwa nie wiemy - bo rozmowy z rządem nie przynoszą rezultatów.



Przy maturze pomagają maskotki
fot. B. Hajduk

Dlaczego brzescy nauczyciele okazali się tak solidarnie niesolidarni?

Czemu brakło ducha w narodzie? Dlaczego przyjęli postawę machnięcia ręką i przekonania, że "jakoś to będzie"? - trudno powiedzieć.

"Mówię bom smutny i sam pełen winy" - jestem nauczycielem w szkole w Brzesku.

Anna Skoczek

DRUGIE WALNE "OKOCIMIA"

28 maja odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Okocimskich Zakładów Piwowskich S. A.

W obradach wzięło udział 52 akcjonariuszy reprezentujących ok. 66% kapitału akcyjnego w postaci 1.845.160 akcji.

Obecni byli najwięksi udziałowcy: Skarb Państwa (20,1%), brytyjscy inwestorzy: Jandrino Ltd. (9,5%), Tritoma Ltd. (7,8%), a także Agros z Warszawy (5,1%), P. Z. Legpol z Legnicy (5,1%) oraz wiele innych osób fizycznych i prawnych z całej Polski.

Podczas trzygodzinnej sesji akcjonariusze podjęli 7 uchwał.

Zysk "Okocimia" za ubiegły rok, wynoszący 103.701 mln zł, udziałowcy postanowili przeznaczyć na powiększenie kapitału zapasowego, z którego pokryte będą inwestycje Spółki w bieżącym roku.

Program inwestycyjny Spółki na rok 1993 przewiduje rozdysponowanie 183.383 mln zł na sfinansowanie projektu zwiększenia zdolności produkcyjnych o 250 tysięcy hektolitrowo rocznie. W przyszłości pozwoli to umocnić pozycję browaru na krajowym rynku pi-

PROTEST W ZOZ

Amerykańskie związki zawodowe pracowników służby zdrowia w piśmie skierowanym do Zarządu Regionu Małopolska NSZZ Solidarność, poparły akcję protestacyjną opieki zdrowotnej w Polsce.

Również w Brzesku, 10 maja, pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej przystąpili do ogólnopolskiego protestu sfery budżetowej.

Na znak poparcia strajków budynki ZOZ i pojazdy kolumny sanitarnej

oflagowano i oplakatowano.

Akcję poprzedziło referendum wśród pracowników. Mimo akceptacji podjęcia strajku, przez 70 procent załogi, Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność na spotkaniu w dniu 5 maja

zrezygnowała z tej formy protestu

mając na uwadze dobro pacjentów.

Wśród postulatów wysuwanych przez związek znalazły się m. in. żądania podjęcia przez rząd systemowych rozwiązań w służbie zdrowia i poprawy warunków pracy personelu sfery budżetowej.

Przewodnicząca Komisji Zakładowej ZOZ - dr Grażyna Klinka stwierdziła, że akcja protestacyjna (oflagowanie, oplakatowanie) zakończy się w momencie zaakceptowania przez rząd postulatów strajkujących.

(mlc)

wowarskim.

W ubiegłym roku Spółka sprzedała 1.256 tysięcy hektolitrowo piwa rocznie oraz 48 tysięcy hektolitrowo piwa importowanego Steffl.

Członkowie Walnego Zgromadzenia przeznaczyli również 700 mln zł na tzw. cele społeczne - darowizny dla oświaty, służby zdrowia itp.

Ponadto udziałowcy zatwierdzili sprawozdanie Zarządu Spółki dotyczące bilansu za rok 1992 i pokwitowali działalność władz Spółki za ubiegły rok.

L.

METRYKA ZAPISANA W ZIEMI

Na terenach Brzeska, Jasienia i Okocimia człowiek epoki kamiennej mieszkał, polował i uprawiał ziemię już 7000 lat temu.

Tarnowscy archeolodzy podczas badań powierzchniowych okolic Brzeska prowadzonych tej wiosny w ramach ogólnopolskiej akcji "Archeologiczne Zdjęcia Polski" odkryli 118 stanowisk związanych z obecnością człowieka na tym terenie w okresie prehistorycznym.

Zdecydowana większość osad (85%) znajduje się na południe od Brzeska. Na wzgórzach Okocimia, Jadownik i Jasienia zlokalizowane są ślady ciągłego osadnictwa - od młodszej epoki kamiennej (5000 lat p. n. e.) poprzez okresy kultury łużyckiej, wpływów rzymskich i wszystkie fazy średniowiecza do czasów obecnych.

Duże nasycenie tych okolic śladami dawnego osadnictwa jest efektem występujących tu niegdyś

optymalnych warunków

sprzyjających osiedlaniu się ludzi (urodzajne gleby, ukształtowanie terenu ułatwiające obronę, suchy klimat).

Na północ od trasy E4 liczba odkrytych stanowisk archeologicznych jest niewielka. Obszary bagienne i mocno zalesione nie były tak gęsto zasiedlane jak te, usytuowane wyżej, przyciągały jednak obfitością zwierzyny łownej.

W okolicach Jasienia i Łazów archeolodzy natrafili na pola pokryte fragmentami ceramiki datowanej na późny okres wpływów rzymskich - 1600 lat temu miejsca te zamieszkiwali przedstawiciele kultury przeworskiej.

Fragmenty naczyń i narzędzia krzemienne typowe dla okresu neolitu wyorywane przez mieszkańców Jasienia, na północ od cegielni, świadczą o istnieniu osady sprzed 7000 lat.

M. C.



rys. A. Proficz.

SPLAJTOWAŁ BANK W SZCZUROWEJ

Prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz zawiesiła 6 maja Bank Spółdzielczy w Szczurowej i postawiła go w stan upadłości. Skierowała również wniosek do Wydziału Gospodarczego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie w ogłoszenie upadłości.

Dyrektor BS w Szczurowej nie chciała udzielić reporterowi BIM żadnych informacji tłumacząc, że nie jest osobą kompetentną i wszelkich informacji udziela rzecznik prasowy NBP. Ten natomiast powiedział dziennikarzowi "Gazety Wyborczej": "Według bilansu na koniec 1992 roku, straty banku wyniosły 7,5 mld złotych przy funduszach własnych wynoszących niewiele ponad 2,5 mln. Aktywa wynosiły w sumie ponad 59 mld, a zobowiązania prawie 67. Tylko nie ściągane kredyty dają kwotę około 27,5 miliarda, natomiast odsetki 20".

W Szczurowej na temat bankructwa banku krążą różne

plotki.

Ludzie na przystanku autobusowym mówią: "Musieli wziąć łapówkę od Migonia, aby udzielić mu takiego kredytu" - twierdzi starszy pan.

"W życiu tak nie było, to jest niemożliwe, za porządnymi ludźmi" - ripostuje siwawa pani. "Ale pieniądze to rzecz ważna i każdy na darmowy grosz się pokusi" - dodaje jeden z oczekujących.

Znany w województwie tarnowskim ze swej operatywności i pomysłowości wójt Szczurowej Marian Zalewski pytany o to, czy ma pomysł na uratowanie banku twierdzi:

"Tak, mam."

Jaki to pomysł? "Utworzenie banku komunalnego, przez naszą gminę. Gmina musiałaby wysuwać około 1 mld zł, ale jest jeszcze za wcześnie aby o tym mówić" - uważa wójt Zalewski.

Należy dodać, że największym dłużnikiem Banku Spółdzielczego w Szczurowej jest firma Budomex, która zaciągnęła kredyty również w innych bankach. Wśród nich był także Bank Spółdzielczy w Tuchowie, który został już zawieszony przez Prezesa NBP. W tarapatkach jest także kilka innych banków. Ich kłopoty mogą być spowodowane nie spłacaniem zaciągniętych przez Budomex kredytów. Sprawę na wniosek NBP bada Prokuratura Wojewódzka. (TB)

DZIENNIKARSKI WEEKEND

Dąbrowa Tarnowska

W dniach 30 kwietnia - 2 maja odbył się II Ogólnopolski Sejmik Wydawców Prasy Lokalnej.

Imprezę, pod patronatem wojewody tarnowskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, zorganizował Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie.

Do Dąbrowy Tarnowskiej, gdzie obchodzono w tych dniach 300-lecie nadania praw miejskich, zjechało blisko 90 przedstawicieli prasy lokalnej i szkolnej z Polski Południowej. Wśród nich znalazł się również reprezentant Brzeskiego Magazynu Informacyjnego.

Podczas sejmiku obradowano na temat roli prasy lokalnej w integracji środowisk samorządowych. Wiele uwagi poświęcono wymianie doświadczeń związanych z funkcjonowaniem pism regionalnych w obecnej sytuacji kraju. Dyskutowano również nad

sposobami finansowania,

ochroną interesów i perspektywami wydawnictw lokalnych.

Efektom prac zespołów problemowych sejmiku było powołanie Regionalnego Ośrodka Prasy Lokalnej Polski Południowej. L.

OCZEKIWANIE NA NIEOBECNYCH

18 maja w sali obrad Urzędu Miejskiego odbyło się drugie spotkanie założycieli "Fundacji na rzecz Miasta Brzeska i Ziemi Brzeskiej".

Z kilkudziesięciu fundatorów deklarujących chęć udziału w przedsięwzięciu przybyło zaledwie 9 osób.

Podczas rozmów, w których uczestniczyli również burmistrz Lech Pikuła, wiceburmistrz Stanisław Pacura oraz pilotujący inicjatywę z ramienia Urzędu Miejskiego Zbigniew Matras obecni zaakceptowali statut Fundacji i... ustalili termin następnego spotkania.

Po raz drugi niska frekwencja uniemożliwiła powołanie zarządu i zebranie konkretnych deklaracji finansowych fundatorów - niezbędnych do rejestracji sądowej przedsięwzięcia.

Przypomnijmy, że celem Fundacji będzie podejmowanie inicjatyw służących rozwojowi miasta, poprawa warunków życia jego mieszkańców oraz wspieranie działań na rzecz ochrony zdrowia, kultury, oświaty i rekreacji.

Poparcie finansowe inicjatywy zapowiedzieli przedstawiciele: Browaru, Pol Am Pack-u oraz wielu innych mniejszych firm państwowych i prywatnych z regionu Brzeskiego.

L.

PARAGRAFY I PORZĄDKI

18 maja Naczelny Sąd Administracyjny przychylił się do rozstrzygnięcia wojewody tarnowskiego, który zakwestionował uchwałę podjętą 26 czerwca 1992 r. przez Radę Miasta, regulującą sprzątnięcie ulic, placów i dróg publicznych.

Sprawa wpłynęła na wokandę na wniosek gminy nie zgadzającej się z postanowieniem wojewody. Po kilku miesiącach sąd orzekł, iż do realizowania tego typu zadań zobowiązane są urzędy miejskie i zarządy gmin, a nie - jak w tym przypadku Rada Miasta. W świetle prawa wspomniana uchwała została unieważniona. Określeniem zasad oczyszczania miejsc publicznych zajmie się Urząd Miejski. (mlc)

SOŁECTWA WŁASNYM GŁOSEM * SOŁECTWA WŁASNYM GŁOSEM

BUCZE

Zygmunt Pasternak - sołtys:

"Najpilniejszymi zadaniami są telefonizacja i rozbudowa szkoły podstawowej. Powołano Społeczny Komitet Telefonizacji, którym kieruje Ignacy Lis. Zainteresowanie własnym telefonem wyraziło 120 mieszkańców na 315 domów. Instalacja sieci na ukończeniu.

Rozpoczęto niezbędne prace dokumentacyjne nad rozbudową miejscowej szkoły podstawowej. Rada Miejska przyznała 150 mln zł. na wykonanie projektu rozbudowy".

JADOWNIKI

Apolonia Warzecha - sołtys:

"Mieszkańcy powołali Społeczny Komitet Telefonizacji Wsi, którym kieruje Zygmunt Dadej. Przy dużym zaangażowaniu mieszkańców, chętnych do posiadania własnego numeru jest około 400 osób. Ponad 80 telefonów już służy mieszkańcom wsi, co na ogólną liczbę około 1200 numerów cieszy tak spore zainteresowanie.

Zebrano już ponad 450 mln zł. na instalację sieci telefonicznej.

Liczymy, że w tym roku sieć telefoniczna zostanie zakończona i będziemy mogli podłączyć się do centrali telefonów w Brzesku.

Ponadto wprowadzamy w czerwcu nazwy ulic. Wiąże się to z całym procesem zmiany adresów i numerów do-

mów. Wśród nowych nazw będą m.in. tablice z nazwiskami:

Karola Bernackiego, Józefa Kozuba, Św. Prokopa, Św. Anny, Wincentego Witosa, Królewska i wiele innych.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Jadowickiej przygotowuje mapę historyczną z nazwami ulic i informator - który będzie omawiał historię wsi i współczesność."

PORĘBA SPYTKOWSKA

Piotr Tota - dyrektor Szkoły Podstawowej:

"Mieszkańcy wsi powołali Społeczny Komitet Telefonizacji, którym kieruje Miarian Piechnik. Duże zaangażowanie w Komitecie wykazuje radny Andrzej Smyd. Na ponad 500 numerów zainteresowanych jest posiadaniem własnego numeru ponad 120 mieszkańców. Mieszkańcy oczekują na uruchomienie centrali telefonicznej w Brzesku".

SZCZEPANÓW

Kazimierz Żurek - sołtys:

"Szczepanów w odróżnieniu od pozostałych miejscowości problem telefonizacji ma zakończony. Posiada własną centralę, przez którą można się połączyć.

Gazyfikacja także została zakończona.

Sporym problemem mieszkańców są szkody wynikłe z odwiertów i odstrzałów głębinowych, które wykonuje Zakład Poszukiwań Złóż Ropy i Gazu z Krakowa. Odszkodowania wypłacane mieszkańcom dotyczą tylko zasiewów a nie szkód budynków, które pękają. Obniża się również poziom wód w studniach.

Rada Sołecka czyni ponadto starania o odebranie majątku byłego Kółka Rolniczego."

opracował J. G.



rys. Artur Proficz

* KRONIKA POLICYJNA * KRONIKA POLICYJNA *

W kwietniu i maju funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji w Brzesku wszczęli 43 śledztwa i dochodzenia.

W ubiegłym miesiącu, po raz pierwszy w tym roku doszło do

zabójstwa na tle rabunkowym.

Mordu dokonano na 82-letniej kobiecie, w domu przy ul. Głowackiego. Ofiara zginęła prawdopodobnie w wyniku uderzenia tępym przedmiotem w tył głowy. Policja ustaliła personalia i rysopis podejrzanego o dokonanie zabójstwa. Sprawą zajmuje się prokuratura.

10 maja, w nocy, w Ogródku Jordanskim podczas pijackiej burdy doszło do

postrzelenia

21-letniego mężczyzny. Sprawcę zatrzymano, a nielegalnie posiadaną broń - browning kal. 6.35 skonfiskowano.

Nowym problemem jest wzrastająca ilość umorzeń postępowań sprawdzających wobec osób zalegających z alimentami. Na skutek bezrobocia i zubożenia społeczeństwa niemożliwe jest wyegzekwowanie płatności od tych osób.

W konflikt z prawem coraz częściej wchodzi

nieletni mieszkańcy Brzeska,

dopuszczając się tzw. czynów zabronionych - wymuszeń, kradzieży kieszonkowych i sklepowych oraz włamań.

Na koniec warto przytoczyć opis zdarzenia, do którego doszło ostatnio na dworcu PKP. Patrol policyjny wylegitymował nietrzeźwego mężczyznę, nocującego w poczekalni, który w torbie reklamowej przechowywał blisko

pół miliarda złotych.

Czynności sprawdzające wykazały, że zatrzymany jest legalnym właścicielem pieniędzy. Bez troski podróżny, po nocy spędzonej w izbie wytrzeźwień został wypuszczony na wolność.

L.

W ostatnim czasie wzrosła ilość wypadków na drogach. Na zdjęciu Fiat 126p po zderzeniu z samochodem marki Hanomag, który wymusił pierwszeństwo (30.04.93, Jasień droga nr 4, 3 osoby ciężko ranne).



* KRONIKA STRAŻACKA *

Od 1 kwietnia do 18 maja brzescy strażacy brali udział w 29 akcjach gaśniczych. 10 razy interweniowali w tzw. miejscowych zagrożeniach. Trzykrotnie wyjeżdżali wezwani na podstawie nieprawdziwych informacji.

Nadal większość pożarów, do których wzywani są pożarnicy ma miejsce na wsi. Często brak wyobraźni lub chwila nieuwagi przyczynia się do spowodowania żywiołu, powodującego znaczne straty materialne.

W Mokrzkach spłonęła stodoła wraz ze stajnią - płomień pochłonął mienie wartości 300 mln zł. W Zawadzie Uszewskiej prawdopodobnie w wyniku celowego podpalenia ogień strawił zabudowania gospodarcze i część domu - straty oszacowano na 800 mln zł. Przyczyną pożaru budynku mieszkalnego w Gwoźdźcu było uszkodzenie przewodów kominowych.

W 12 przypadkach podopieczni św. Floriana wyruszali do gaszenia palących się traw. Trzykrotnie likwidowali ogień na terenach leśnych - płonęło poszycie lasu i nieużytki.

Czerwony kur nie oszczędzał również samochodów w Brzesku, z powodu wadliwie działającego układu zasilania w paliwo, zapalił się samochód marki citroen. W Tymowej fiat wypadł z jezdni i stanął w płomieniach - właściciel, prawdopodobnie na skutek doznanego szoku, oddalił się z miejsca zdarzenia. Z kolei w Jadownikach ogień objął przyczepę samochodową załadowaną meblami. Nie tylko uciążliwe ale i kosztowne są dla strażaków

falszywe alarmy.

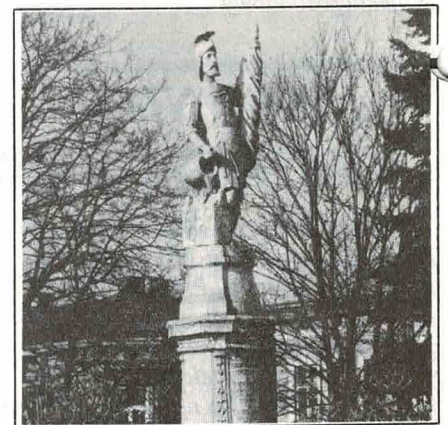
1 maja w Zawadzie Uszewskiej pracownica urzędu pocztowego po przyjęciu zgłoszenia pożaru lasu zawiadomiła

jednostki OSP z Uszwii, Zawady i Gosprzydowej. Do akcji wyruszyli również pożarnicy z Brzeska. Ekipy przybyłe na miejsce nie potwierdziły zasadności wszczęcia alarmu. Informator, niestety, pozostał nieznany.

Komenda Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku zaleca zachowanie maksymalnej ostrożności podczas sobotnio - niedzielnych wyjazdów w okolice terenów leśnych.

Korzystając z pośrednictwa BIM komendant KRPS, st. kapitan Janusz Stawarz zwraca się z apelem do instytucji, urzędów, zakładów państwowych i firm prywatnych o pomoc finansową w zakupie sprzętu ratownictwa drogowego. Nr konta: Bank Śląski o/Tarnów 318408-3229-131 - dopisek "z przeznaczeniem dla KRPS Brzesko".

M. C.



fol. J. Gluch

Barokowy posąg św. Floriana został wzniesiony w 1731 r. z fundacji mieszkańców, dla upamiętnienia wielkiego pożaru Brzeska z 1723 r. oraz jako wotum błagalne w intencji zachowania miasta od płomieni. Figurę, pierwotnie umieszczoną, w północno-zachodnim narożniku placu rynkowego, po odbudowie Brzeska ze zniszczeń dokonanych przez ostatni pożar w 1904 r. przeniesiono na środek rynku.

DZIECI NA TROPIE ŚMIECI

Nasza redakcja otrzymała list, którego autorzy - uczniowie jednej ze szkół podstawowych zajęli się ogromnie ważnym problemem zagrażającym środowisku - nielegalnymi wysypiskami śmieci. Cieszymy się, że taki sam list otrzymała Brzeska Fundacja Ekologiczna "Uszwica", w której Statucie można przeczytać:

"Fundacja realizuje swoje cele w szczególności poprzez:

- (...)
- likwidację dzikich wysypisk śmieci
- usuwanie zanieczyszczeń Uszwicy i jej dorzecza"

Czekamy na decyzje władz miasta, które również otrzymały list dzieci. Pozostaje nam obiecać, że będziemy rzetelnie informować o działaniach związanych z likwidacją wysypisk i powstydziliśmy nieco, że doczekaliśmy czasów kiedy dzieci pomagają w edukacji dorosłych.

List publikujemy poniżej.

Informujemy, że w ramach prac Konkursu Ekologicznego "Zacznijmy od zaraz - zacznijmy od siebie" znaleźliśmy dużą ilość "dzikich" tj. nielegalnych wysypisk śmieci, znajdujących się na terenie naszego miasta Brzeska. Zaznaczyć należy, iż szukaliśmy wyłącznie w południowej części miasta czyli w rejonie, z którego dzieci są uczniami naszej szkoły. W konsekwencji tego my deklarujemy szeroką

akcję uświadamiania naszych kolegów, a przez nich rodziców, o naganności takiego postępowania z odpadami wytwarzanymi przez człowieka, o szkodliwości tego zjawiska dla samej przyrody i człowieka.

Z naszej rozmowy z panią Leokadią Gibałą, zajmującą się gospodarką rolną i ochroną środowiska w Urzędzie Miasta wynika, że sprawa owych wysypisk stanowi dla władz miasta poważny problem. Chcemy więc pomóc odpowiednim służbom miejskim w lokalizacji tych wysypisk przysyłając dokumentację naszych obserwacji. Całość dokumentujemy zdjęciami, których kserokopie przesyłamy w załączeniu wraz z planem naszego miasta, na którym zaznaczyliśmy usytuowanie owych miejsc.

Oczekujemy od Rady Miasta i Zarządu Miasta konkretnych, wymiernych działań w tej sprawie, tj. likwidacji, zapobiegania oraz karania sprawców. Mamy nadzieję, że o tych działaniach władze poinformują społeczność miasta.

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzesku

Wykaz "dzikich" - nielegalnych wysypisk śmieci wytropionych przez uczniów naszej szkoły na terenie po-

łudniowej części naszego miasta Brzeska (na południe od ul. B. Głowackiego).

Zdjęcie:

1- w lesie, przy granicy z Górnym Okocimem

2 - brudne wody naszej miejskiej rzeki - Uszwicy

3 - z tyłu internatu Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych

4 - nad Uszwicą koło parku

5 - w lesie za szpitalem

6 - obok torów kolejki browarnianej, przy budynku Nadleśnictwa

7 - przy ul. Mickiewicza za os. Browarna, obok Zakładu Naprawy Samochodów

8 - obok internatu ZSME

9 - nieopodal strumyka wpadającego



Jedno z dzikich wysypisk do Uszwicy (przy granicy z Jadownikami)

10 - na polanie, na wzgórzu przy ul. Piastowskiej

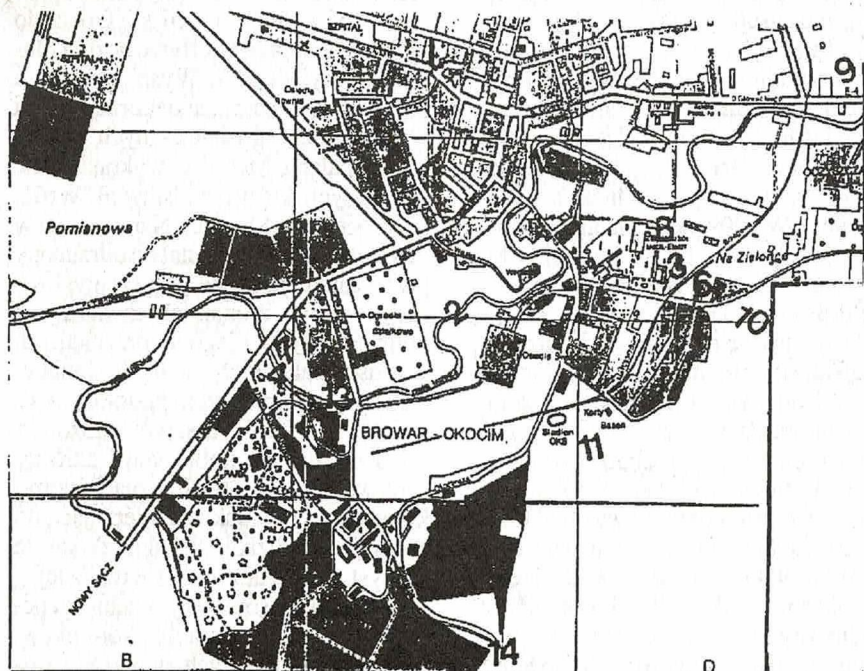
11 - mnóstwo wysypisk w lesie nad basenem i kortami tenisowymi

12 - w lesie, w kierunku południowym od Liceum Ekonomicznego

13 - nad Uszwicą, obok os. Browarna, wzdłuż granicy z terenem parku

14 - przy drodze do Górnego Okocimia

15 - nad Uszwicą, na brzegu, z tyłu ul. Berka Joselewicza.



Ziemiańskie ambicje mecenasa

HISTORIA PAŁACU GOETZÓW

Zespół pałacowo - parkowy w Okocimiu należy do najcenniejszych zabytków województwa tarnowskiego.

Pałac wybudowany został w 1898 roku przez barona Jana II Goetza (1864-1931), znanego przemysłowca, filantropa, działacza politycznego i właściciela okocimskiego browaru oraz jego żonę hr. Zofię z Sumińskich. Rodowe gniazdo Goetzów zajmuje szczególnie miejsce w geografii pałaców i dworów ziemi krakowskiej, bowiem jest to jedyny w tej skali zrealizowany na tym obszarze neobarokowo-neorokokowy pałac przemysłowca, jakże jednak różny od innych tego rodzaju budowli w Łodzi czy na Śląsku, zdecydowanie podkreślający właśnie nie przemysłowe, lecz ziemiańskie ambicje mecenasa. Zespół architektoniczny prócz pałacu obejmuje kordegardę - budynek warty pałacowej, bramę wjazdową wraz z ogrodzeniem, oranżerię, stajnie i budynki dla służby, umieszczone w rozległym, malowniczym parku.

Projektantem pałacu jest wiedeński atelier **Fellner & Helmer** działające w latach 1872-1915. W ciągu niespełna pięćdziesięciu lat istnienia atelier wybudowało ponad dwieście obiektów, w tym 48 teatrów rozsianych po Europie od Hamburga i Zurychu po Sofię i Odesę. Atelier budowało również zamki i pałace, wille i domy czynszowe, hotele i domy towarowe, fabryki i banki, których szata architektoniczna oscylowała między stylami neohistorycznymi (głównie neorokokiem, neobarokiem i neogotykiem) a modernizmem i secesją.

Ferdinand Fellner (1847-1916) był uczniem swego ojca, znanego architekta wiedeńskiego, natomiast **Herman Helmer** (1849 - 1919) był Niemcem, uczniem Wilhelma Gottgetreu w Monachium. Następnie przeniósł się do Wiednia - do pracowni Ferdinanda Fellnera starszego, gdzie zetknął się z późniejszym przyjacielem i współnikiem. Założone przez nich atelier zatrudniało także innych architektów m. in. Franza von Kraussa, Alexandra Grafa, Josefa Tolka, Ernsta von Gotthilfa, Rudolfa Krausza i Polaka Tomasza Prylińskiego. Dla Polski atelier zaprojektowało: budynek Liceum M. Kopernika w Cieszynie (1879), budynek teatru w Krakowie (1888, niezrealizowany), teatry w Toruniu (1902) i Cieszynie

(1910), teatr zamkowy w Łańcucie (1911-12), gmach Filharmonii w Warszawie (1899, niezrealizowany), gmach Kasyna Narodowego Szlacheckiego (1898) i Hotel Goerge'a (1901) we Lwowie, pałace: Zamoyskich w Jabłoni na Podlasiu (1904-05), Potockich w Antoninach na Wołyniu (1903-06), Długoszków w Siarach k. Gorlic (przed 1912). Ponadto atelier zaprojektowało przebudowę teatru w Bielsku-Białej (1905) oraz niezrealizowane przebudowy pałaców Tarnowskich w Dzikowie (ok. 1910) i Radziwiłłów w Nieborowie



Hol myśliwski w pałacu. fot. B. Reiffenstein (1913).

Pałac w Okocimiu ma formę podłużną i nieregularną, składa się z zespołu budynków o wielu traktach i poziomach oraz wielu pomieszczeń o różnej wysokości. Jego szata zewnętrzna jest mieszaniną rozmaitych inspiracji od baroku poprzez rokoko, modernizm i secesję. Kostium ten utrzymany w duchu neobaroku i neorokoka jest mariażem **Mansarta** (architekt francuskiego baroku) z **Fischerem von Erlach** (architekt austriackiego baroku). W konsekwencji jest on bardzo wiedeński, bardzo findeściowy, imponuje solidnością i rozmachem. W 1909 pałac rozbudowano o część wschodnią. T. Chrzanowski i M. Kornecki w swej pracy "**Sztuka Ziemi Krakowskiej**" (Kraków, 1982, s. 514-15) sugerują, że projektował ją **Jan Zawiejski**, autor m. in. Teatru Słowackiego w Krakowie. Tymczasem w zbiorach autora artykułu znajdują się oryginalne projekty owej rozbudowy sygnowane **Leopold Simony-Wiedeń**. Architekt ten prócz rozbudowy obiektu, w latach 1908-11 projektował pałacowe wnętrza, stiuki, meble i detale architektoniczne. Należy również dodać, że ostateczny kształt zawdzięcza pałac samemu Janowi Goetzowi, którego kon-

cepcje zostały uwzględnione przez architektów.

Kubatura pałacu wynosi 40.277 metrów kw. Dekorację zewnętrzną tworzą cokoly, gzymsy, pilastry, attyki wykonane w tynku i kamieniu. Wnętrza zdobią doskonale w formie figuralne i ornamentalne stiuki, drewniane okładziny - bogato zdobione na całej wysokości ścian, szafy wbudowane w ściany, podłogi z wzorzystego parkietu, kasetonowe stropy, marmurowe kominki z metalowymi dekoracjami, oryginalne piece, flizy, lustra oraz wspaniałe drewniane schody tworzące antresolę, wiodące z hallu na I piętro. Interesująco, zdobione są metalowe balustrady wewnętrzne, lampy, kraty i okucia drzwi. Pałac w swej zachodniej części posiada kaplicę o marmurowych ścianach, posadzce i balustradach chóru. Kaplica zwieńczona jest kopułą z latarnią, w której znajduje się malowidło z ok. 1900 r. przedstawiające Wniebowzięcie N. M. P., wykonane przez **Tadeusza Popiela**, ucznia J. Matejki w Krakowie oraz Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu i Monachium. W kaplicy znajdują się ponadto epitafia upamiętniające Jana I i II Goetzów wykonane w kolorowym marmurze.

We wschodniej części pałacu znajdują się: wspaniały ogród zimowy z basenem dla wodnych roślin i skałkami z tufu wulkanicznego, skomponowany w duchu wiedeńskiego modernizmu oraz palmiarnia o stalowej konstrukcji.

W 1899 roku zwrócił się Goetz do malarza **Józefa Mehoffera**, ucznia Matejki i przyjaciela S. Wyspiańskiego z propozycją wykonania dekoracji sufitu w jednym z reprezentacyjnych pomieszczeń pałacu. Mehoffer wykonał szkic kompozycji, który przedstawiał "Wróżki" (obecnie w Muzeum Narodowym w Poznaniu), niestety został on odrzucony przez zamawiającego go przemysłowca, który nie zrozumiał nowatorstwa pomysłu artysty i jego nieprzejętą wartość malarskich. Na tle iluzjonistycznie pojętej przestrzeni plafonu przedstawił Mehoffer kompozycję złożoną z uroczych postaci kobiecych i dziecięcych we współczesnych strojach, potraktowaną po malarsku i zmierzającą do secesyjnej stylizacji. Wielka szkoda, że pomysł ten nie doczekał się realizacji.

Pałac za czasów swej świetności pełen był wspaniałych mebli, kominków, pieców, kryształowych żyrandoli i kin-

kietów, obrazów, rzeźb, sztychów, starej broni, gobelinów, dywanów, szkła, porcelany i trofeów myśliwskich. W pałacowych zbiorach znajdowały się m. in. obraz XVII wiecznego włoskiego malarza Giovanniego Battisty-Salviego zwanego Sassoferrato, płótna Janka Malczewskiego (m. in. Nike Legionów, Pytia, Dante, Wiosna, Polonia, Głowa Chrystusa, Autoportret, Portret Antoniego Goetza), Józefa Chełmońskiego, Damazego Kotowskiego (Portret Jana II Goetza, obecnie w Muzeum Historycznym m. Krakowa), Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Eysmonda, Stanisława Fabijańskiego, Tadeusza Ajdukiewicza, Jana Bukowskiego, Tomasza Łosika, Ludwika Stasiaka, Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków, Tadeusza Popiela (Obóz tatarski, obecnie w pałacu).

Z dawnego wyposażenia pałacu zachowało się do dzisiaj niewiele. Jest to m. in. osiem olejnych supraport nad drzwiami wejściowymi do salonów przedstawiających pary w rokokowych strojach, siedzącego młodzieńca, putta bawiące się ptakiem, winnymi gronami, oraz kotłem i lirą. Ponadto dochowały się obrazy *Chłopcy grający w kości* (kopia hiszpańskiego malarza Murilla), *Chłopcy jedzący owoce* (kopia Murilla), *Dzik osaczony psami i Święta Rodzina*, wszystkie pochodzące z XVIII bądź XIX wieku. Z mebli zachowały się: wspaniała dwudrzwiowa szafa z kręconymi kolumnami oraz bogatą intarsją figuralną i ornamentalną (XVII lub XIX w.), rzeźbiona szafa typu gdańskiego, XIX w. stół, orientalizujący stolik na trzech nogach z okrągłym blatem, lustro z szufladą (XIX w.), wiszące lustro w złoczonej ramie, XIX w. kredens w stylu zakopiańskim (obecnie biblioteka szkolna i księgowość), a także spora część trofeów myśliwskich. W całym budynku szczęśliwie ocalały elementy wystroju - kasetonowe stropy, drewniane portale, stolarka, kominki, w tym wspaniała, drewniana oprawa jednego z nich, wmurowane w ściany zwierciadła, część lamp i żyrandoli, szafy biblioteczne, kilka witraży, drewniane schody i część dekoracji ceramicznych łazienek.

Prócz zbiorów sztuki posiadał pałac bibliotekę, zawierającą bogaty księgozbiór polski oraz zespół książek francuskich, angielskich, niemieckich i włoskich. Do dzisiaj z tego księgozbioru zachowało się niewiele. To, co ocalało znajduje się w bibliotece Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku. Są to m. in. dzieła Niemcewicz, Fredry, Wyspiańskiego, Tarnowskiego, Glogera i innych.

Z przepychem urządzony pałac nie długo służył jednak właścicielom, bowiem w kryzysowych latach 20-tych, po wprowadzeniu w kraju podatku od luksusu, rezydencja opustoszała. Goetzwie przenieśli się do starego pałacu wzniesionego przez rodziców na terenie

browaru. Wówczas w oknach pałacowych zainstalowano zegarki, które zatrudnieni na zmiany dozorczy mieli nakręcać, aby dać dowód, że dokonują obchodów. Raz na tydzień wszystkie pomieszczenia pałacowe były sprzątane i wietrzone. Rezydencja otwierała swoje podwoje dla gości w czasie większych polowań, zjazdów i rautów. Właściciele korzystali też z niego latem, gdy nie trzeba było go ogrzewać.

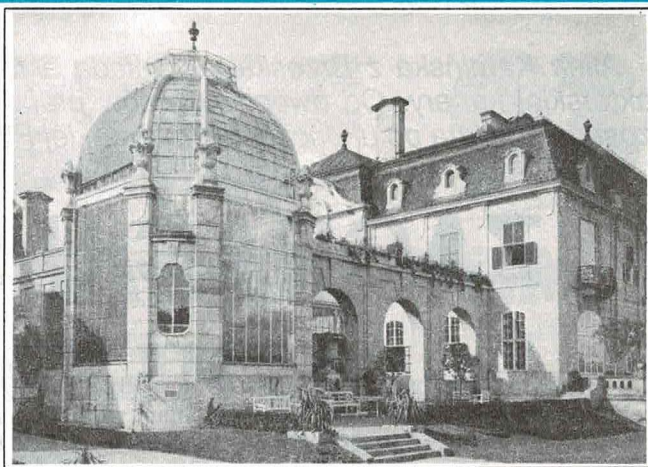
W 1931 roku browar, pałac i dobra ziemskie odziedziczył Antoni Goetz oraz jego żona Zofia z Chrzęszczów. Uciekli oni wraz z matką przed Niemcami już 5 września 1939 roku. Ostatni właściciele pałacu nigdy już doń nie powrócili. Antoni zmarł w Nairobi w 1962 r., a jego żona Zofia w Londynie w r. 1975.

W czasie wojny w pałacu stacjonował sztab dowodzący lotnictwem, a od maja 1941 r. sztab armii niemieckiej grupy Południe pod dowództwem gen. Modla. Wspaniale wyposażony i położony pałac pełnił również funkcję sanatorium dla oficerów niemieckich, którzy tutaj odbywali rekonwalescencję. Pod koniec wojny, prawdopodobnie przebywał w nim kanclerz Rzeszy - Adolf Hitler. Z chwilą zbliżania się frontu rezydencja z sielskiego sanatorium stała się szpitalem, do którego zwożono rannych i kontuzjowanych oficerów.

Tragedią dla pałacu i jego zbiorów było wyzwolenie miasta w początkach stycznia 1945 roku. Niektórzy mieszkańcy Brzeska, Okocimia i okolicznych wsi opanowani żądzą odegrania się na "kapitalistach" ogolocili pałac z cenniejszych obiektów.

Nie tylko rabowano, lecz wprost dewastowano.

Część pozostałego wyposażenia przekazano w 1945 roku Muzeum w Tarnowie m. in. XVII w. gobelin przedstawiający "Powstanie Kartaginy", cykl



Widok od strony północno-wschodniej

fol. B. Reiffenstein

9 pejzaży, skrzynię z zapiekiem z XVII w., 7 akwarel, 31 grafik, rzeźbioną skrzynię z 1765 r., obraz J. Malczewskiego. Resztę obiektów przekazano w dn 5. XII. 1947 r. siostrom Antoniego.

Po wojnie umieszczono w pałacu Liceum Ogólnokształcące i Liceum Ekonomiczne, które do dzisiaj jest gospodarzem obiektu. W 1955 r. pozbyto się wyposażenia z pałacowej kaplicy.

Ołtarz główny wykonany w marmurze o cechach neobarokowych z ok. 1870 r., obraz M. B. Częstochowskiej z ok. 1864 r. oraz neobarokową marmurową kropielnicę z ok. 1870 r. przekazano do Kościoła M. B. Częstochowskiej w Słotwinie.

Wspaniały niegdyś park angielski, który przed 1939 r. można było zaliczyć do bardziej interesujących ogrodów botanicznych i dendrologicznych, uległ dewastacji, podobnie jak sam pałac. Obecnie rosną w nim m. in. cisy krzewiaste, rododendrony, choiny kanadyjskie, tulipanowce amerykańskie, sumaki - octowce, karogany syberyjskie, wiąz, olchy, dęby, modrzewie, jodły, jarzębiny, kasztanowce, jawory, klony, wierzby, graby, buki, lipy, jaśminowce, berberysy, leszczyny i dzikie róże.

Przed 1939 r. okazy egzotycznych roślin i krzewów hodowane były w oranżerii, ogrodzie zimowym i palmiarni.

Zdewastowany przez lata zespół pałacowo-parkowy, wymaga pilnych zabiegów konserwatorskich. Zespołu Szkół Ekonomicznych nie stać na tak olbrzymie wydatki, ale mimo tych trudności dyrekcja szkoły w miarę swoich możliwości dba o pałac.

Kompleksową konserwację obiektu należałoby rozpocząć jak najszybciej, aby ocalić dla przyszłych pokoleń ten wspaniały zabytek.

Jerzy Wyczasany

DNI BRZESKA 93

Z BRZESKIM MAGAZYNEM INFORMACYJNYM

TERMIN:

26 (sobota) - 27 (niedziela) czerwca

PROGRAM IMPREZ W BRZESKU:

26 czerwiec (sobota)

godz. 10.00 - 13.00 —————▲

Występy Dziecięcych Zespołów Artystycznych - - scena w Ogródku Jordanowskim

godz. 15.00 - 17.00 —————▲

Egzamin na kartę rowerową - Plac szkoleń LOK - - ul. Szczepanowska

godz. 15.00 - 17.00 —————▲

Konkurs z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego - Plac Kazimierza Wielkiego

godz. 16.00 —————▲

Wojewódzkie Zawody Rekreacyjne w kręglach o puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzesku - - Kręgielnia TKKF "Sokół"

godz. 18.00 —————▲

Otwarcie wystawy: Zbigniew "Bruno" Szulc -
- życie i twórczość. Promocja albumu - Miejski Ośrodek Kultury

godz. 19.00 - 24.00 —————▲

Festyn w Ogródku Jordanowskim - występy zespołów (19.00 - 21.00),
Dyskoteka z compactu.

godz. 22.00 —————▲

Pokaz sztucznych ogni - Łąki PGR - Firma Asel.

ORGANIZATORZY:

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku, Liga Obrony Kraju Ziemi Brzeskiej,
Komenda Rejonowa Policji w Brzesku, Komenda Rejonowa Straży Pożarnej
w Brzesku, TKKF "Sokół" w Brzesku, Okręgowy Związek Wędkarski w Brzesku,
MZKS "Okocimski", Brzeski Magazyn Informacyjny "BIM".

27 czerwiec (niedziela)

godz. 10.00 - 14.00 —————▲

Otwarte Zawody Strzeleckie. Broń długa - Park Goetza.

Broń krótka - strzelnica Asel.

Strzelanie z łuku dla najmłodszych - Ogródek Jordanowski

(godz. 15.00 - 16.00)

godz. 8.00 - 14.00 —————▲

Zawody Wędkarskie - Trzy stawy - Las Słotwina

godz. 11.00 - 16.00 —————▲

IX Bieg Ziemi Brzeskiej o Puchar Burmistrza Brzeska - stadion;

oraz biegi sportowe młodzieży szkół Ziemi Brzeskiej - stadion

godz. 13.00 - 15.00 —————▲

"Kredą po asfalcie" - Plac Kazimierza Wielkiego

godz. 16.00 - 18.00 —————▲

Pokazy Strażackie - Łąki PGR (między obwodnicą i ul. Mickiewicza)

godz. 18.00 - 19.30 —————▲

Mecz piłki nożnej: KSIEŻA - POLICJANCI - stadion

godz. 20.00 - 23.00

Koncerty muzyczne kapel i zespołów

godz. 21.00 - 21.40

Koncerty muzyki elektronicznej w wykonaniu Jarka Migonia
i Piotra Barszczewskiego

SPONSORZY:

Rada Miejska w Brzesku, Urząd Miejski w Brzesku, Zakłady Piwowarskie
Browar Okocim, Legpol, Pol-Am-Pack, »Dziennik Polski«, »Czas Krakowski«,
»Gazeta Wyborcza«, Radio KRAKÓW, Firma Asel.

ZAPAMIĘTAJ !

26 - 27 czerwca 1993 r DNI BRZESKA.

W programie konkursy i zabawy !

Alina Kamińska z Brzeska jest młodą aktorką z powodzeniem wspinającą się po drabinie aktorskiej kariery. Od dwóch sezonów pracuje w teatrze "Bagatela" w Krakowie, do którego została przyjęta po ukończeniu krakowskiej PWST.

ZAGRAĆ U FELLINIEGO

- Słyszymy Cię bardzo często w reklamówkach emitowanych przez stację RMF FM. Czy jesteś z nią na stałe związana?

- Z RMF FM jestem ściśle związana od ponad półtora roku.

- A Twoje życie aktorskie?

- Od ponad dwóch sezonów czyli od ukończenia szkoły jestem aktorką teatru "Bagatela". Cóż poza tym? Od czasu do czasu nakręcę reklamówkę dla telewizji.

- Czy wobec tego z aktorstwa można żyć?

- Absolutnie nie! Jeżeli nie ma się nazwiska i dopiero się zaczyna. Stawki w teatrach są tak strasznie małe, że jeżeli komukolwiek wydaje się, że zawód aktora jest bardzo prestiżowy i dający bardzo dużo pieniędzy, to jest w błędzie. Nasze gaże to 1-1,5 mln zł miesięcznie. Resztę trzeba dorobić bardzo dużo grając na scenie, robiąc różne hautury, bądź uczestnicząc w imprezach estradowych.

- W związku z tym czy prowadzenie Koncertu Finałowego Miss Małopolski 93 było Twoim debiutem estradowym?

- Muszę powiedzieć, że dla mnie jako aktorki było to zupełnie nowe przeżycie. Po raz pierwszy występowałam w roli konferansjerki w tego typu imprezie.

- Reżyser, u którego chciałabyś zagrać?

- Fellini!

- A rola?

- Na pewno kobietę skomplikowaną, broń Boże małolatę lub jakąś naiwną dziewczynkę. Coś dojrzałego.

- A bardziej konkretnie?

- Role, które gra Meryl Streep. Nie mam ulubionej roli. Na pewno nie chciałabym grać roli Ofelii, która jest marzeniem większości dziewcząt w szkole. Bliższa jest mi sztuka współczesna.

- Czy wobec tego chciałabyś zagrać w filmie?

- Bardzo! Do tej pory zagrałam jakieś "absolutne tło" u Kiesłowskiego w "Podwójnym życiu Weroniki", co dało mi mgliste pojęcie o tym czym jest film.

- Wiem jednak, że zagrałaś w filmie Stevena Spielberga "Lista



Schindlera. Jak to się stało, że dostałaś rolę w tej produkcji?

- Tak, zagrałam w jednym z epizodów filmu "Lista Schindlera" Stevena Spielberga. Razem z grupą młodych aktorek krakowskich gram ekskluzywną damę do towarzystwa podczas przyjęcia organizowanego przez oficerów niemieckich. A jak się dostałam do Spielberga? Jak wszyscy aktorzy krakowscy wysłałam swoje zdjęcia do biura castingu filmu. I właśnie ludzie zajmujący się castingiem wybrali mnie spośród innych.

Poza tym w mojej karierze filmowej nic więcej się nie wydarzyło ponieważ jest to bardzo ostre sito, trzeba bardzo dużo walczyć, mieć dużo znajomości i tupetu, aby znaleźć się z biznesie filmowym.

- Czy w związku z tym uważasz się za osobę skromną, cichą, która nie ma siły przebicia?

- Absolutnie nie. Uważam, że jak na początki udało mi się bardzo dużo zrobić. Zaczęłam funkcjonować w środowisku, owszem, nie jest to teatr "Stary", nie są to filmy najbardziej znanych reżyserów, ale myślę, że wszystko się ułoży i jeszcze mocniej zafunkcjonuję w środowisku aktorskim.

- Z dotychczas zagranych ról cenisz sobie najbardziej?

- O... nie ma takiej. Być może Nikolette w "Omniburze" - przedstawieniu dyplomowym, który reżyserował Jean Pierre Garnie, francuski reżyser.

- Co jest Twoim największym marzeniem życiowym, ale nie aktorskim?

- Dom, który musi być duży, dzieci i Święta Bożego Narodzenia spędzane w rodzinnej atmosferze, przy ogromnej choince z olbrzymimi bańkami i dużą ilością prezentów.

- A kraj lub kontynent, który chciałabyś zwiedzić?

- Na pewno Nową Zelandię.

- Dlaczego, możesz uzasadnić swój wybór?

- Dlatego, że jawi mi się jako raj. Z tego co słyszałam, to jest tam nieprawdopodobny klimat, nieprawdopodobna flora i fauna, czyli coś czego nie ma nigdzie indziej na świecie.

- Życzę Ci, abyś wszystkie te marzenia i plany mogła zrealizować i serdecznie dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Tomasz Biel

IMIĘ JEJ, IMIĘ JEGO

"Jeśli chcecie znać imię tej, którą najbardziej kochałem, przypomnijcie sobie imię tej, która sprawiła mi najwięcej cierpienia. Jeśli was pamięć zawodzi lub jeśli nie znaliście tej kobiety, złóżcie swe wargi jak do pocałunku: tak się wymawia jej imię."

(poezja arabska)

Myślę, że sytuację można odwrócić: jeśli chcecie znać imię tego, którego najbardziej kochałam, przypomnijcie sobie imię tego, który mnie skrzywdził...

Imię to osobiste miano, nazwa. W tradycji biblijnej rodzice lub Bóg nadawali dziecku ósmego dnia po jego urodzeniu. Określało ono rolę, jaką jego nosiciel ma odegrać w świecie. "I nazwał Adam żonę swą imieniem Ewa, gdyż ona była matką wszech żyjących". (Ewa z hebr. znaczy życie). Imię wyraża całą głębię człowieka. Poznać czyjeś imię to znaczy dotrzeć do tajemnicy drugiej osoby. Imię determinuje osobowość człowieka, czasem określa także jego charakter, w każdym razie zawsze coś znaczy. Ciekawy jest rodowód imion polskich, popularnych do dziś. Z tradycji biblijnej wywodzą się imiona: **Anna** (hebr. Hannah znaczy łaska), **Jan** (Johanen - "Bóg łaskaw"), **Józef** (Joseph - "doda" rozmnoży się), **Michał** (Mikha'el - "któż jest jak Bóg"), **Szymon** (Szim on "Bóg wysłuchał"), **To-**

masz (aram. Te 'oma - "bliźniak"). Z greckiej: **Agata** - "dobry", **Aleksander** - "obronca mężów", **Andrzej** - "mężny", **Eugeniusz** - "szlachetnie urodzony", **Jerzy** - "rolnik", **Grzegorz** - "czujny", **Katarzyna** - "czysty, prawy", **Małgorzata** - "perła", **Barbara** - "barbarzynka, obca".

Od rzymian zapożyczaliśmy imiona: **August** znaczy wspaniały, czcigodny, **Klara** - czysta, **Konstanty** - stały, **Cecylia** - niewidoma, **Klaudiusz** - kulawy, **Klemens** - miłosierny, **Feliks** - szczęśliwy, **Leon** - lew, **Marcin** - marsowy, **Maksymilian** - największy, **Paweł** - mały, **Piotr** - skała, **Renata** - odrodzona, **Regina** - królowa, **Sylvia** - leśna, **Urszula** - niedźwiedziczka, **Wiktor** i **Wincenty** - zwycięzca.

Z tradycji germańskiej pochodzą: (imiona są dwuczłonowe) **Arnold**, **Fryderyk**, **Ludwik**, **Konrad**, **Ryszard**, **Zygmunt**, **Witold**.

Imiona polskie stare, rodzime, pogańskie są również dwuczłonowe: **Mirosław**, **Sławomir**, **Przemysław**. **Mieczysław**, **Bronisław**, **Warcisław**, **Sobiesław**, **Bogumił**, **Wojciech**, **Świętopełk**.

Niektóre imiona są magiczne. Są to te imiona, które czytane wspak są identyczne np. **Anna**. Bywają imiona "prawie magiczne", to jest takie, które czytane od tyłu dają inne imię, np. **Mirosław** - **Sławomir** lub coś innego znaczą, np. **Mirek** czytany wspak daje **kerim**, a

w jęz. arabskim **al kerim** znaczy prorok, szlachetnie urodzony. Badano także wpływ imienia na życie. Zajmował się tym **Pierre Le Rouzic**. Za nim podajemy charakterystykę niedawnych solenizantek:

ZOFIA (Augustyna, Justyna, Klara, Laura)

Osobowość: Ta, co decyduje

Charakter: 90%

Promieniowanie: 90%

Rezonans: 100 000 drgań/sek

Kolor: Zielony

Główne cechy: Zmysłowość, Uczuciowość, Towarzyskość, Dynamizm

Totem roślinny: Cedr

Totem zwierzęcy: Jaskółka

Znak: Waga.

Typ: Od najmłodszych lat narzucają rodzinie nadzwyczajne tempo życia. Są zarazem pełne zapału i flegmatyczne, a ich główną zaletą jest umiejętność rozwiązywania w parę minut każdego problemu. Są bardzo zaradne, nie mogą usiedzieć w miejscu, i jak ich totem, jaskółka, lubią słońce i nie cofają się przed żadną podróżą.

Psychika: Muszą wszystko wypowiedzieć i wszystko przeżyć. Nie lubią żyć w cieniu, nieraz uprawiają "strip-tease" umysłowy. Jeśli nie wysłuchacie ich zwierzeń, zranicie je dogłębnie.

A. S.

* KRONIKA TOWARZYSKA * KRONIKA TOWARZYSKA *

Wszystkim drogim, kochanym mamom z okazji Dnia Matki -
- wszystkiego co w życiu najlepsze.
życzy redakcja

Lekarzom i personelowi brzeskiego szpitala -
- gorące podziękowania za opiekę nad synem Bartoszem składają
Paweł i Zofia Sitarz

Dyrektorowi - Janowi Gwizdale z okazji imienin moc najserdeczniejszych życzeń składają
pracownicy MOK i zespół redakcyjny BIM

"miłość bez nadziei i żądań, bardziej wzrusza serce kobiety, niż wszelkie uwodzieńskie manewry"
E. - koledze



Wszystkim dzieciom z okazji ich święta -
by beztroskie chwile szczęśliwego dzieciństwa mogły pozostać w waszych wspomnieniach a wracając po latach rozjaśniały twarze promiennym uśmiechem

Dyrekcji, nauczycielom i wychowawcom oraz wszystkim tym, którzy stanęli na drodze naszej szkolnej edukacji z wyrazami wdzięczności
klasa 5 Eo z ZSME

"Jednak zostanie po tobie ta siła fatalna
I nas zjadaczy chleba w aniołów przerobi..."
Naszej Polonistce **Pani Annie Skoczek** za to, że uczyła nas myśleć i patrzeć na świat oczami humanistów
dziękują maturzyści z klasy 5 Eo
(ZSME w Brzesku)

Dla **pani Danuty** z okazji imienin moc najserdeczniejszych życzeń składają wszyscy pracownicy
MOK

CO MA ETOS DO NAUCZYCIELA ?

Oglądam programy telewizyjne, słucham audycji radiowych, czytam prasę o różnych orientacjach i sympatiach politycznych, rozmawiam z ludźmi - temat jest jeden - strajki w tak zwanej budżetówce.

Coraz bardziej jestem zdziwiony - z tych wszystkich źródeł informacji emanuje niechęć do tej części społeczeństwa, która będąc niedocenianą i gnębioną przez 45 lat poprzedniego ustroju, ośmieliła się zaprotestować przeciwko pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji oświaty, służby zdrowia, kultury. Strajki, rozpoczęte w kwietniu, które przybrały bardzo ostrą formę w maju, są ostatnią próbą zwrócenia uwagi na degradację tych działów naszej gospodarki i ludzi w nich pracujących. Czy chcemy być Pariasem Europy? Czy do wspólnej, zjednoczonej Europy wniesiemy tylko niewykwalifikowaną lub marnie wykwalifikowaną

siłę roboczą?

Rząd sprowadza wszystko do kwestii podwyżek płac (są one bardzo istotne), ale pieniędzy nie da, bo ich nie ma, a gdyby miał, to są przecież inne, ważniejsze potrzeby. Trzeba zakupić luksusowe samochody dla nowo powołanej Rady Radiofonii i Telewizji, funkcyjnych przedstawicieli Sejmu i Senatu, poszczególnych ministerstw i urzędów. Prezydium Sejmu podejmuje decyzje o podwyższeniu diet poselskich i kwot na utrzymanie biur poselsko-senatorskich. Koszty utrzymania przecież rosną i parlamentarzysta zawodowy nie utrzyma się w Warszawie za 9.745 tys. zł. Rosną ceny energii elektrycznej, gazu, telefonów, papieru, więc trzeba dać więcej na utrzymanie biura. Koszty rosną dla posłów i senatorów, ale nie wzrastają dla nauczycieli, lekarzy i innych pracowników. W momencie rozpoczęcia strajków w szkołach podwyżki dla "naszych" przedstawicieli w parlamencie są już nie tylko arogancją władzy (do której zdążyliśmy się już co nieco przyzwyczaić),

to jest prowokacja.

Wypowiedzi publiczne niektórych polityków dolewają oliwy do ognia, min. Jacek Kuroń stwierdził:

"gdyby teraz zwolnić tych, co nie pracują to pozostali zarabialiby świetnie, a może i dzieci przestałyby się męczyć". Ta wypowiedź jako żywo przypomina lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte, zamiast rzeczowych argumentów - groźby. 9 maja podczas uroczystości ku czci św. Stanisława na Skalce w Krakowie prymas Józef Glemp potępił nauczycieli i podkreślił, że nauczyciel to nie tylko zawód, lecz także posłannictwo.

Prymas zapytuje

- czy nauczyciele mogą spokojnie uczyć historii Polski i przerabiać dzieła wieszczów, gdy jednocześnie podpisują się pod zdaniem: tylko teraz przed maturami, możemy wymusić podwyżkę płac? Ta wypowiedź szczególnie wzburzyła nauczycieli i myślę że księdzu prymasowi popularności w sensie pozytywnym nie przysporzyła. W licznych krytykach i ordynarnych napaściach na strajkujących najdalej posunął się szef Unii Polityki Realnej Janusz Korwin-Mikke, który na plenarnej seji Sejmu określił nauczycieli i lekarzy jako

"zdesperowany motłoch".

Wypada zostawić to bez komentarza.

Wśród społeczeństwa, które powinno być zainteresowane tym, co się w szkole dzieje prawie każdy ma jakiś kontakt z przedszkolem, szkołą, uczelnią poprzez swoje dzieci, wnuki, krewnych (nauczyciele postrzegani są jako ci, którzy mają 18 godz. obowiązkowego czasu pracy i zarabiają w granicach 2 - 2,5 mln złotych. Tutaj z całą mocą należy sprostować 18 godz. dydaktycznych, to znaczy twarzą w twarz z uczniem, nikt nie liczy czasu, jaki jest potrzebny do przygotowania się do lekcji, poprawiania zeszytów, zadań, sprawdzianów, wypracowań klasowych, czynności administracyjnych (większość nauczycieli jest wychowawcami klas), nie mówiąc już o przygotowywaniu akademii, wieczornic, opieki nad młodzieżą na wycieczkach, wyjazdach do teatru itp. Myślę, że nauczyciel pracuje tygodniowo więcej niż pracownik na tzw. normalnym etacie czyli ponad 42 godziny.

Porównuje się ten czas (18 godz.) do czasu pracy nauczycieli w innych krajach europejskich np. w Niemczech (28 godz.), Anglii (30 godz.), Szwecji (28 godz.), Grecji (21 godz.), tylko że jest to cały czas pracy a pensum dydaktyczne nie przekracza 10-15 godz! Płaca nauczyciela w Niemczech wynosi 6-7 tys. marek, przy średniej w podstawowych działach 2,5 - 3,5 tys. marek. W naszym kraju pensja nauczyciela wynosi w tej chwili około 75% średniej w 6 podstawowych działach gospodarki narodowej. Wnioski nasuwają się same. Mimo, że pan Korwin-Mikke uważa ich za "motłoch", zdecydowana większość nauczycieli legitymuje się wyższym wykształceniem zdobytym w Wyższych Szkołach Pedagogicznych i Uniwersytetach. Padają też zarzuty o długie wakacje (6 tygodni w lecie i 3 tygodnie w zimie i na wiosnę), tak, jednak

praca w szkole powoduje ogromny stres i zmęczenie

nie tylko u uczniów, ale także u nauczycieli. Każdy, kto przebywał w budynku szkolnym podczas przerwy potwarza starą maksymę - przekleństwo "obyś cudze dzieci uczył".

Przez 45 lat deprecjonowano inteligencję zawodową, wydawało się, że w momencie zmiany systemu, relacje między takimi zawodami jak lekarz, nauczyciel zostaną prawidłowo ustalone (także finansowo) w stosunku do zawodów robotniczych. Nic takiego (poza krótkim okresem rządów Tadeusza Mazowieckiego) nie nastąpiło. Oświata jako całość z budżetu otrzymuje coraz mniej, w 1990 r. było to 12,8% a w 1993 już tylko 8,9% - szkół nie stać na wykonanie podstawowych remontów, zakup pomocy naukowych, książek do bibliotek a nawet środków czystości.

Taka jest sytuacja oświaty, podobnie dramatyczna ochrona zdrowia i kultury. Wydaje mi się, iż mimo, że na niewiele możemy liczyć w bieżącym roku, to taka szokowa (strajkowa) terapia pozwoli naszym parlamentarzystom przy dzieleniu - nawet skromnego - budżetu na rok 1994 odpowiednio potraktować sferę budżetową.

Ryszard Cuber

REKLAMA W BIM

Biuro Usług Turystycznych "Globus-on"

Brzesko ul. Krótka 4
tel. 323-75

Lato 93

- Imprezy objazdowe
Grecja, Włochy, Francja,
Hiszpania, Portugalia
- Imprezy pobytowe
Turcja, Grecja (przeloty
samolotem z Krakowa),
Włochy, Hiszpania,
Słowacja (nad jeziorem
Zemplínska Sirawa),
Bułgaria (Morze Czarne),
Węgry
- Kursy języka angielskiego
w Wielkiej Brytanii
- 3 dniowe wycieczki
do Wiednia
- przejazdy autokarowe
do Hamburga
W kraju
- wczasy nad Morzem
Bałtyckim i w górach
- obozy wędrownie w górach
- ubezpieczenia turystyczne
"ATU"

HURTOWNIA "BŁYSK"

Brzesko ul. Solskiego
(siedziba GS) tel. 315-81

GODZINY OTWARCIA:
8.00 - 16.00

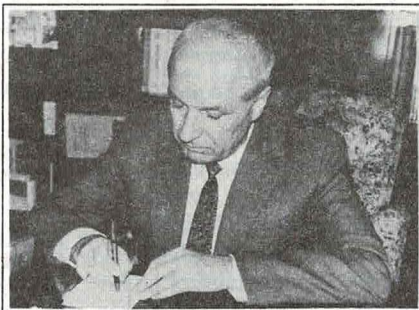
SOBOTA:
8.00 - 12.00

POLECA:

- Chemia gospodarcza
- Kosmetyki
- Skarpety, rajstopy, podkoszulki
- Pampersy produkcji szwedzkiej
- Bambino i Eco Nappy

**UDZIELAMY RABATÓW
ZAPRASZAMY !**

* PREZENTACJE * PREZENTACJE *



Prof. dr hab. med. Paulin Moszczyński - ordynator I Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Rejonowego w Brzesku. Kierownik Wojewódzkiej Pracowni Immunologicznej.

13 maja br. uhonorowany medalem Gloria Medicine - najwyższym odznaczeniem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego nadawanym tylko dziesięciu najwybitniejszym lekarzom w ciągu roku.

Znak zodiaku - Koziorożec. Wiek - 57 lat. Po ukończeniu krakowskiej Akademii Medycznej przez okres dwóch lat pracował na uczelni jako asystent, następnie ordynator drugiego Oddziału Chorób Wewnętrznych szpitala w Czchowie.

19 listopada 1991 roku P. Moszczyński już jako pracownik brzeskiego

szpitala został profesorem medycyny, warto nadmienić, że ostatni przypadek osiągnięcia tak wysokiego tytułu naukowego przez lekarza działającego na prowincji zdarzył się jeszcze przed wojną.

Aktualnie prof. Moszczyński oprócz pracy w brzeskim szpitalu prowadzi wraz z zespołem lekarzy tarnowskich, badania nad stanem odporności organizmu ludzkiego.

Żonaty - żona z wykształcenia jest geofizykiem, obecnie nie pracująca. Dwoje dzieci: córka - mgr farmacji, syn - dr nauk medycznych. Hobby: turystyka piesza, tenis, literatura piękna. Jeździ ośmioletnim volkswagenem golfem. Jest członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Medycznej, przewodniczącym Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Brzesku, autorem ok. 400 prac naukowych i popularno-naukowych oraz współpracownikiem kilku czasopism. Opublikował także kilka książek m. in. "Hematologia przemysłowa" (wspólnie z doc. Jerzym Lisiewiczem), "Rak płuc a palenie tytoniu".

red.

* TURYSTYKA * TURYSTYKA *

Czchów

Rzadko zdarza się, aby obszar administracyjny gminy posiadał tak bogatą i urozmaiconą strukturę geograficzną. Wystarczy wyobrazić sobie, że właśnie w tym miejscu przebiega rzeka Polski - Dunajec, jedna z ciekawszych tego typu rzek w Europie.

Dunajec dzieli tu Podkarpacie na Pogórze Wiśnickie i Ciężkowickie, a w miejscowości Jurków wpada na rozległą Dolinę Zakliczyńską, która jest początkiem Wielkiej Kotliny Sandomierskiej.

Zaledwie godzina spaceru zбочem Machulca wystarczy, aby podziwiać panoramę Beskidu Wyspowego, a ci, którzy trafią na dobrą pogodę, zobaczą

szczyty Pienin !

Korzystny klimat stwarza warunki do rozwoju rolnictwa w takich formach jak warzywnictwo i sadownictwo.

Znane z urody lasy czchowskie tworzy: jodła, sosna, buk i dąb. W podszyciu dominuje leszczyna, kruszyna i bez, natomiast w runie najczęściej spotykana jest jeryzyna i malina. W wyższych partiach górskich można trafić na takie drapieżniki jak żbik czy lis, często spotykane są dziki, sarny i zające, rzadziej niestety borsuki.

W bogatym świecie owadów wyróżniają się motyle, w tym rzadki paź królewski i niepylak Mnemayna. Spotyka się pszczoły pasieki.

Interesująca jest fauna wód. W rzekach i potokach żyją: pstrąg potokowy, lipień strzebel, okoń, głowacz, kleń, jęlec. W Jeziorze Czchowskim - jako atrakcje wędkarskie należy wymienić szczupaki, sandacze, węgorze i rzadziej łosoś.

Od kilku lat w rejonie akwenu czchowskiego i w dół biegu rzeki pojawiło się stado łabędzi.

Kazimierz Adam Dudzik
"Czas Czchowa"

*

REKLAMA W BIMIE

*

REKLAMA W BIMIE

*

PRACOWNIA PLASTYCZNA PROFIL ART

WYKONUJE:

NIE SZUKAJ
DALEKO,
WYSTARCZY
ZADZWONIĆ I

- ✓ szyldy
- ✓ plansze reklamowe
- ✓ reklamy na samochodach
- ✓ oprawa plastyczna witryn sklepowych
- ✓ reklamy świetlne

TELEFON: Brzesko - 312-37, N. Wiśnicz - (0-197) 284-29

OGŁOSZENIA DROBNE

- * Kupię dom w Brzesku, okolicy. Stan obojętny.
R. Demski
Łaziska Górne 43-170
ul. J. Sobieskiego 3a/6
- * Zapraszamy do nowootwartej wypożyczalni gier
telewizyjnych Pegasus, Hunter i do antykwariatu
- komisji książkowego.
Wypożyczamy gry, cartridge z grami i pistolety
do gier.
Brzesko, Rynek 23. Czynne: Pn - Pt 10.00-18.00,
Sobota 10.00-14.00

DRUKARNIA **PRINTGRAPH**

32-800 Brzesko ul. Mickiewicza 19, tel./fax (0-192) 307-50

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU :

- | | |
|------------|----------------------|
| ☛ gazet | ☛ afiszy |
| ☛ etykiet | ☛ magazynów |
| ☛ naklejek | ☛ ulotek reklamowych |
| ☛ folderów | ☛ papierów firmowych |
| ☛ plakatów | ☛ i innych |

W KRÓTKICH
TERMINACH
I PO NAJNIŻSZYCH
CENACH

NOWOOTWARTA

Brzesko, ul. Przemysłowa 15
(droga do Bacutihu)
tel. 317-63

HURTOWNIA Carmen

OFERUJE:

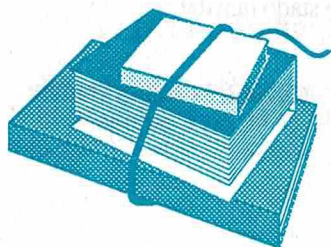
czynne: Pn - Pt 7.00 - 15.30
sobota 7.30 - 13.00

- ➔ Delikata, Sana, oleje roślinne
- ➔ Sery topione i twarde
- ➔ Masło, masetko
- ➔ Margaryny
- ➔ Napoje 1,5 l, 1 l, 0,33 l

Księgarnie

przy ulicy Słowackiego 6 (vis a vis
Zakładu Pogrzebowego) oraz przy
ulicy Rynek 20 (obok apteki) oferują

duży wybór książek i podręczników
szkolnych z możliwością dostarczenia
własnym transportem do szkół



**KORZYSTNE
FORMY
PŁATNOŚCI**

BIURO OGŁOSZEŃ BIM

- ogłoszenia drobne 1500 zł za słowo
- ogłoszenia o zgubieniu dokumentów
1000 zł za słowo
- kondolencje, nekrologi 1 cm kw. 3000 zł
- moduły reklamowe 5 x 5,5 cm 100 tys. zł
- tekst sponsorowany - moduł reklamowy
plus koszt usługi dziennikarskiej.

Biuro ogłoszeń BIM czynne od wtorku
do piątku 9.00 - 16.00.
W poniedziałki 9.00 - 19.00

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Liga Obrony Kraju

w Brzesku ul. Szczepanowska 2 tel. 310-62
Organizuje kurs na prawo jazdy kat. A, B, T
(motocykl, samochód, ciągnik).

OŚRODEK ZAPEWNIĄ:

1. szkolenie według nowych wymogów egzaminacyjnych,
2. możliwość opłat ratałnych,
3. wysoko kwalifikowaną kadrę posiadającą wieloletnie
doświadczenie,
4. prowadzenie nauki jazdy w Tarnowie (częściowo).

Nadmienić należy, że jako jedyny
ośrodek szkolenia kierowców
w Brzesku posiada pełnowymiarowy
plac manewrowy odpowiadający
placowi egzaminacyjnemu w Tarnowie.

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY**

Rozpoczęcie kursu: 17.06.1993 godz. 16.00

Informacja dodatkowa: Ośrodek prowadzi kursy kategorii
C, D, E (samochód ciężarowy, autobus i samochód
ciężarowy z przyczepą).

KURS ZAKOŃCZY SIĘ W OKRESIE WAKACYJNYM



ŚW. STANISŁAW - BISKUP, MĘCZENNIK ZE SZCZEPANOWA

Każdego roku tysiące wier-
nych pielgrzymów 8 maja wy-
ruszają do Szczepanowa. Z ko-
lei w Krakowie organizowana
jest majowa uroczysta proce-
sja z Wawelu na Skałkę, gdzie
przed kościołem św. Michała i
klasztorem oo. Paulinów od-
prawiana jest Msza św. z
udziałem przedstawicieli Epi-
skopatu Polski i gości z zagra-
nicy. Kult św.

Stanisława ma w naszym na-
rodzie miejsce szczególne.

* * *

Święty Stanisław, biskup i męczen-
nik jeden z głównych patronów Polski
urodził się w Szczepanowie.

Stare podanie miejscowe mówi że to
wymodlone dziecię Wielisława i Bogny
- "właścicieli wioski ujrzano światło
dienne w gaju dębowym 26 lipca 1036
roku. Na chrzcie św. nadano mu imię
Stanisław przewidując, że przez to dzie-
cię stanie się sława Bogu i Ojczyźnie."

Parafianie chcąc uczcić swego roda-
ka - wielkiego biskupa i męczennika,
dąb, w którego cieniu miał zobaczyć po
raz pierwszy światło dennie, ujęli w
kapliczkę, pod wezwaniem "Narodzie-
nia św. Stanisława", tak, że dąb ten
stanowi oparcie dla ołtarza, umieszczo-
nego w samym środku kapliczki. Kapli-
czka (odnowiona w r. 1888) ściera w
dzień odpustu 8 maja, tysięczne rzesze
wiernych.

Bogobojny i pracowity młodzieniec
odznaczał się niezwykłą skromnością i
zamiłowaniem do nauki.

Po ukończeniu szkoły katedralnej w
Krakowie dużo podróżował po Europie
zdobywając dalszą wiedzę. Biskup kra-
kowski Suła-Lambert powierzył mu
pracę w kancelarii książęcej na Wawe-
lu.

Niezwykłe zdolności i powołanie
kapłańskie, sprawiły, że król Bolesław
Śmiały zdecydował, iż Stanisław zosta-
nie

biskupem w Krakowie.

W czasie zarządzania diecezją przez
biskupa Stanisława powstawały nowe
parafie i fundacje kościelne. Drugim
nurtem jego działalności stało się odno-
wienie struktur kościelnych po wewnę-
trzej wojnie, jak i najeździe Czechów w
latach 1034-1038.

Działalność biskupa zakończyła się
ostrym konfliktem z królem Bolesła-
wem Śmiałym. Biskup Stanisław po-
niósł męczeńską śmierć w 1079 roku,
zaś król utracił tron i musiał opuścić
Polskę.



**Ciało św. Stanisława
pochowano na Skałce
w kościele św. Michała.**

Następca Bolesława, Władysław
Herman wybudował przy zamku króle-
wskim katedrę, gdzie przeniesiono cia-
ło błogosławionego i umieszczono w
Kaplicy Wazów.

17 września 1253 roku

**papież Inocenty IV
dokonał kanonizacji**

zaś 8 maja 1254 roku w Krakowie
odbyły się uroczystości połączone z
podniesieniem relikwii i umieszcze-
niem ich na środku prezbiterium Kate-
dry na Wawelu.

W wieku XVII bp Marcin Szyszko-
wski ufundował nowy grób św. Stani-
sława.

W 1631 roku pośrodku konfesji na
ołtarzu, na ramionach czterech kłęzą-
cych aniołów umieszczono srebrną tru-
mnę z prochami Świętego. Osobno jest
przechowywany relikwiarz czaszki
Świętego.

Podczas potopu szwedzkiego kate-
dra została splądrowana, relikwie zbe-
szczeszczono. Po zakończeniu wojny w
1671 roku relikwie złożono w nowej
srebrnej trumnie.

Od czasu kanonizacji św. Stanisław
wszedł na stałe do historii Polski, stając
się

obrońcą Polski i Polaków.

Do jego grobu pielgrzymowały tak
liczne rzesze wiernych, iż wkrótce Ka-
tedra Wawelska została uznana pier-
wszą polską świątynią.

Opisywane cudowne zrośnięcie się
jego porąbanego mieczem ciała będzie
symbolizowało scalenie Polski po roz-
biciu dzielnicowym.

W ciągu wieków składano u jego
grobu wojenne trofea, m. in. krzyżackie
sztandary, po zwycięstwie nad Grun-
waldem w 1410 roku, a po odsieczy
wiedeńskiej w 1683 roku król Jan III
Sobieski umieścił przy grobie wielką
chorągiew wezyra.

Święty Stanisław ze Szczepanowa -

żyje w świadomości narodu

niezmiennie od wieków.

W trudnych dla narodu polskiego
chwilach jest opoką i nadzieją.

Tak w Szczepanowie jak i Krakowie
oddajemy hołd w wierze, że przetrwa-
my najgorsze.

Jan Gwizdała



ZDROWE ODŻYWIENIE

Najłatwiejszy do zapamiętania model racjonalnego żywienia ukazują Szwedzi w postaci piramidy, której dół wypełniają mleko, kasza, pieczywo, ziemniaki, środek warzywa i owoce, a na zwężającym się ku górze wierzchołku są: mięso, ryby, jaja. My stosujemy się do tych zaleceń odwrotnie. Najwięcej jemy mięsa, mąki pochodzącej z wysokiego przemiału, cukru. Mleko, owoce i warzywa rzadko.

Co trzecia Polka ma nadwagę! Jadłospis pełen klusek, sosów, zawieszonych zup, ciast nie pomaga utrzymać prawidłowej wagi. Ale z drugiej strony, która chętnie zjadłaby kolację składającą się z befsztyka, grejpfruta i kilku listków sałaty?

Ilość kalorii potrzebna organizmowi jest bardzo różna w zależności od wykonywanej pracy, wieku itp. Kto wykonuje lekką pracę fizyczną, domową lub biurową potrzebuje ok. 2000 kcal dziennie.

Natomiast sprzątaczkę, pielęgniarkę zużywają do 3000 kcal dziennie. Przy wszystkich dietach odchudzających ilość kalorii w pożywieniu zostaje zmniejszona do 1200 kcal.

Odchudzając się należy pamiętać, że dwa duże posiłki dziennie bardziej tłczą niż cztery małe o tej samej ilości kalorii. Oszukujemy się również, myśląc, że ruszając się przy jednoczesnym objadaniu, nie będziemy przybierać na wadze. Co więc robić, żeby nam uda i biodra nie obrastały w tłuszcz?

Odpowiedź jest prosta, jeść mądrze. Piękna sylwetka nie jest wynikiem trzydniowej głodówki, ale została wypracowana przez całe lata wyrzeczeń. Ale każdy ma wolny wybór. Albo się nie zje zupki i jest się lekko głodnym, albo się zje drugą porcję i pożegna ze smukłą sylwetką. Dwie minuty w ustach, dwie godziny w żołądku, całe życie w biodrach.

Opracowano na podstawie
"Żyjmy dłużej"

JAKA SPÓDNICA

Niby zawsze taka sama, ale co sezon trochę inna. I co by nie powiedzieć, jest fundamentem naszego ubioru. Szczególnie, gdy ciepło na dworze.

W katalogu na wiosnę, lato '93 najwięcej jest spódnic wąskich, kopertowych wiązanych na biodrze. Jest to jednak model dla kobiet wysokich, szczupłych i absolutnie tychże bioder pozbawionych.

Dla nich też szyte są spódnice zapinane po obydwu bokach, marszczone, sięgające kostek. W plisowanej też niestety, nie wszystkie wyglądamy najlepiej. Każda więc powinna się zastanowić, zanim dokona wyboru.

Ja proponuję odrobinę szaleństwa.

Kupmy lub uszyjmy coś długiego, wąskiego, porozcinanego do samej góry z przodu, z tyłu lub z kilku stron jednocześnie. Albo włóżmy coś postępującego, pogniecionego, wyciągniętego z dna szafy.

A może grzeczną spódniczkę z lnu, ściągniętą w pasie kolorowym sznurkiem?

Uśmiechnij się

Uśmiechnij się, nie spiesz się wiecznie. Życie nie jest takie złe, trzeba tylko umieć wygospodarować sobie jakiś kącik. I nie mów tak dużo. O ileż bardziej interesującą jest kobieta milcząca i tajemnicza. Nie narzekaj, nie jęcz, nie marudź. Patrz innym w oczy, mów: **lubię, szanuję, kocham.**

To najlepszy sposób aby wyglądać pięknie przez cały rok.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przechwalają się trzy dziewczyny:

- Mój narzeczony świetnie gotuje!
- Mój chłopak nie tylko umie gotować, ale i pierze!
- A mój nie musi się zajmować domowymi pracami, od tego ma żonę...

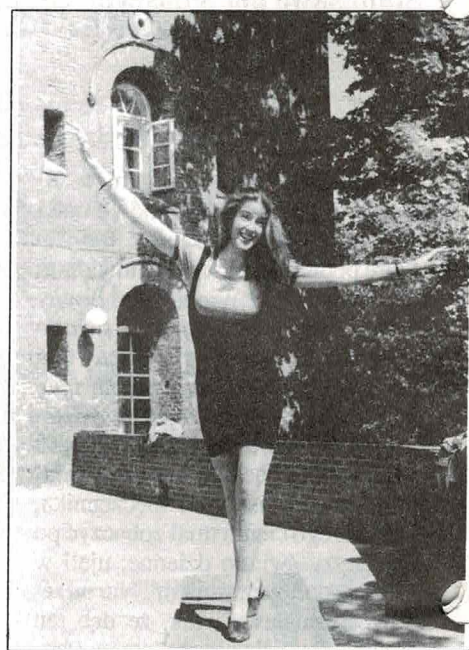


KĄCIK DLA LAKOMCZUCHA

"Awantura" owocowa

Brzoskwinie (z małej puszk) kroimy na części, dodajemy 20 dkg pokrojonych mandarynek, 10 dkg siekanych migdałów, 10 dkg rodzynków, małą puszkę drobno skrojonych ananasów. Składniki mieszamy i dekorujemy dużą ilością bitej śmietany, którą zdobimy mieloną czekoladą.

SMACZNEGO!



fol. Bogusław Hajduk

NIEDYSKRECJE O KOBIEtach

Żadna kobieta nie jest geniuszem. Kobiety są dekoratywną plcią. Nie mają nic do powiedzenia, ale czynią to w czarujący sposób.

Oskar Wilde

opracowała Z. S.

Dla wielu osób przekroczenie progu Ośrodka Pomocy Społecznej wydaje się niemożliwe. Wstyd nie pozwala im prosić o pomoc, ale w Polsce, niestety, jest coraz więcej ludzi biednych. W Brzesku z pomocy społecznej korzysta ok. 670 rodzin. Na wstyd nie ma tutaj miejsca, bo każdej osobie, której dochód nie przekracza najniższej emerytury - 1.231.300 zł, przysługuje zasiłek, czy to w formie pieniężnej, rzeczowej czy innej.

Wystarczy przyjść do Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku, przynieść ze sobą następujące dokumenty:

- dowód osobisty
- dokument stwierdzający wysokość otrzymywanego dochodu brutto
- książeczkę opłat energii, gazu, czynszu itp.

Osobom najbiedniejszym (ich dochód nie może przekraczać wcześniej wymienionego minimum), które przedstawiają uzasadnioną przyczynę pobrania zasiłku np. długotrwała choroba, brak możliwości zatrudnienia, niepełnosprawność, brak uprawnień do otrzymania renty rodzinnej po osobie, na której ciążył obowiązek alimentacyjny i inne, przysługuje zasiłek okresowy w wys. 985 tys zł, trwający od 2 miesięcy do czasu ustalenia przyczyn przyznania zasiłku. Zasiłek stały przysługuje osobom całkowicie niezdolnym do pracy z powodu wieku lub inwalidztwa, jeżeli nie posiadają one żadnych własnych środków utrzymania, a także tym, którzy nie mogą podjąć pracy z powodu inwalidztwa powstałego w okresie do

KTO MOŻE POMÓC ?

18-go roku życia, niezależnie od sytuacji osób zobowiązanych do alimentacji.

Wysokość zasiłku stałego dla osób posiadających I grupę inwalidzką wynosi 1.301.600 zł (985.000 - zasiłek plus 316.600 - dodatek pielęgnacyjny), osoby posiadające II grupę inwalidzką otrzymują 985.000 zł.

Osoby najbiedniejsze mogą także otrzymać

pomoc jednorazową

w postaci pieniężnej lub rzeczowej. Po uzasadnieniu na co dana osoba potrzebuje pieniędzy, pracownik ośrodka udaje się do jej domu w celu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, po czym ośrodek wypłaca potrzebną kwotę pieniężną, np. na czynsz, albo co często zdarza się w rodzinach patologicznych alkoholików, ośrodek sam kupuje potrzebne towary (najczęściej: opał, ubrania, sprzęt gospodarstwa domowego, przybory szkolne) i transportuje je do osoby potrzebującej.

Pomocą w formie obiadów dla dzieci w stołówkach szkolnych objętych jest 40 rodzin.

Brzeski Ośrodek Pomocy Społecznej pomaga także opłacać przedszkola i internaty szkolne.

78 osób objętych jest usługami opiekuńczymi, etatowymi. Są to usługi dla osób często obłożnie chorych, poruszających się o laskach, na wózku inwalidzkim. Opiekunki ośrodka spędzają u tych osób od 6 - 7 godzin dziennie, wykonując wszelkie potrzebne czynności łącznie z zabiegami pielęgnacyjnymi,

mi, przewijaniem ran, ubieraniem, myciem. Do 40 osób przychodzą opiekunki w ramach usług sąsiedzkich tzn. robią zakupy, przynoszą węgiel z piwnicy, przygotowują posiłki.

Korzystający z usług opiekuńczych

opłacają te usługi

zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Brzesku, w zależności od wysokości dochodu na 1 osobę w rodzinie. Odpłatność ta wynosi od osoby samotnej od 50% do 100% kosztu usługi i od osoby w rodzinie od 15% do 100%.

Najczęściej usługami tymi objęte są osoby samotne i osoby o bardzo niskich dochodach w rodzinie, więc odpłatność ta wynosi od 5% do 20% wykonanej usługi. Jedna godzina usługi etatowej kosztuje 18 tys. zł, natomiast 250 tys. płaci ośrodek osobom wykonującym usługi sąsiedzkie.

W tym roku Brzeski Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymał od budżetu centralnego kwotę w wys. 5.700 mln zł na zadania zlecone oraz na zadania własne z budżetu gminy 1.350 mln w tym 800 mln na zasiłki jednorazowe i pomoc w naturze oraz 550 mln zł na usługi opiekuńcze (262 mln już wykorzystano). Nie jest to dużo, więc ośrodek wystąpił do burmistrza z prośbą o nadwyżkę i ma nadzieję, że ją uzyska.

Jeżeli ktoś z państwa doszedł do wniosku, że należy do ludzi najbiedniejszych, zachęcam aby wstąpił do Ośrodka Pomocy Społecznej, ma prawo uzyskać pomoc, która mu się należy.

Agnieszka

"USZWICA" ZAREJESTROWANA

24 maja w Notariacie Sądu Rejonowego została zarejestrowana Brzeska Fundacja Ekologiczna "Uszwica".

Po spisaniu aktu notarialnego, podczas spotkania fundatorów, wybrano Zarząd i Radę Fundacji. Ostatnim krokiem przed rozpoczęciem oficjalnej działalności będzie rejestracja przedsięwzięcia w Sądzie Gospodarczym w Warszawie, która nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu.

Obecnie fundacja dysponuje majątkiem 1 mld 263 mln złotych w postaci sprzętu i gotówki wniesionych przez fundatorów - gminy: Dębno, Gnojnik, Szczurowa, Lipnica Murowana; osoby fizyczne: Mariana Kurtykę, Marka Puzię i Lucynę Makuchowską oraz ZNTSiS Brzesko. Warto zaznaczyć, iż udziały zadeklarowane przez gminy zostały poparte uchwałami rad gminnych i Rady Pracowniczej w przypadku ZNTS-u.

Na początku Fundacja zajmie się usuwaniem śmieci z wsi leżących na terenach partycypujących w przedsięwzięciu.

Nieoczekiwanie poparli Fundację najmłodsi obywatele miasta - uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 przysyłając sporządzoną własnymi siłami dokumentację dzikich wysypisk usytuowanych wzdłuż biegu Uszwicy.

Marek Puzia - jeden z udziałowców Fundacji zapytany o reakcję na gest młodzieży powiedział: "Zrobiło to na mnie niesamowite wrażenie. Jestem wzruszony i zaskoczony. W jakimś sensie jest to wkład tych młodych ludzi w przedsięwzięcie utwierdzającym mnie w przekonaniu, że nasze działania mają poparcie społeczności lokalnej."

(mlc)

18 maja w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku została otwarta wystawa twórczości satyrycznej Zbigniewa Szulca - "BRUNO". Dzięki życzliwości matki artysty i pana Sukiennika zgromadzono 168 prac.

Udało się wreszcie pokazać w Brzesku dużą część dorobku, z którego artysta był najbardziej znany.

Okazało się, że rysunki pomimo zmiany kontekstów politycznych nie zestarzały się i śmieszą nadal.

red.

fot. Bogusław Hajduk

DOWCIP PO LATACH



* * *

Nowa Rada Nadzorcza "Telefonów Brzeskich" S. A. prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu powoła prezesa Zarządu Spółki.

Przyszły szef Zarządu zostanie wyłoniony spośród kandydatów w drodze rozmów kwalifikacyjnych.

* * *

W związku z tym, iż mieliśmy informacje od czytelników, że nie mogą się z nami skontaktować wydłużamy godziny dyżurów w redakcji w poniedziałki do godziny 19.00.

red.

* REKLAMA W BIM *

* SPORT * SPORT * SPORT *

Zespół
Gabinetów
Specjalistycznych



32-800 Brzesko, ul. Legionów Piłsudskiego 27a,
tel. (0-192) 308-43

Pediatra	(M. Giebułtowska, K. Kasperczyk, K. Mączka)
Chor. płuc dzieci	(K. Baka)
Internista	(F. Kaczmarczyk, E. Nowicka, K. Karoluk, M. Zator)
Chor. płuc dorosłych	(E. Nowicka, K. Karoluk)
Chirurg	(W. Sadowski, Z. Opach, K. Rembiasz)
Ginekolog	(J. Nąckiewicz)
Reumatolog	(A. Skura)
Dermatolog	(D. Mączka, M. Dudzik)
Laryngolog	(J. Nowicki)
Neurolog	(M. Dudzik)
Stomatolog	(M. Stawiarska, B. Kępa)

- USG - jamy brzusznej, piersi, ginekologiczno-położnicze
- EKG - z opisem i komputerową interpretacją wyniku
- Rektoskopia (używamy rur jednorazowych)
- Gastroskopia
- Cytologia
- Testy ciążowe
- Testy alergiczne
- Badanie poziomu cukru, O. B.

INFORMUJEMY, ŻE ZGODNIE Z ROZPORZĄDZENIEM
MINISTRA ZDROWIA OD DNIA 1.06.1993r LEKARZE
PRACUJĄCY W PRYWATNYCH PRZYCHODNIACH
MOGĄ WYDAWAĆ ZWOLNIENIA CHOROBOWE L-4.

Ostre strzelanie

Zawody sportów obronnych zorganizowane 9 maja w Tarnowie zakończyły się ogromnym i raczej zaskakującym sukcesem dziewcząt z brzeskiego LO. W zawodach indywidualnych I miejsce zajęła uczennica kl. III f naszego liceum Agnieszka Bednarz a wspólnie z koleżankami zajęły II miejsce drużynowo. Opiekunem ekipy jest p. Dariusz Ogiela.

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Duży sukces osiągnęły siatkarki Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku, które w finałowym turnieju rozegranym w Dębicy pokonały zespoły z Dębicy, Tarnowa i zostały mistrzyniami województwa oraz uzyskały awans do gimnazjady w Rzeszowie. Opiekunką "złotego" zespołu jest pani mgr Ewa Kostecka.

Podobny sukces osiągnęli siatkarze ZSME w Brzesku zostając mistrzami województwa - opiekun p. mgr Józef Gawenda, natomiast chłopcy z LO. zajęli trzecie miejsce - opiekun p. mgr Ryszard Zaczynski.

Śladami starszych koleżanek i kolegów podążają drużyny siatkarskie Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku; zarówno dziewczęta jak i chłopcy sięgnęli po tytuły mistrzów województwa awansując do makroregionów. Drużyna chłopców podczas finału makroregionu w Krakowie wywalczyła 2 miejsca i awans do finału igrzysk młodzieży szkolnej.

Opiekunami tych zespołów są: p. mgr Barbara Kohla i p. mgr Kazimierz Spraski. Wszystkim zawodnikom i trenerom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Zmarnowana szansa

W dniach 23 - 25 kwietnia w Szczycinie walczyli o II ligę siatkarze Okocimskiego. Mieliśmy nadzieję że ze Szczycina nadejdą pomyślne wiadomości. Niestety, przeciwnicy okazali się zbyt mocni - marzenia o II lidze trzeba odłożyć do przyszłego sezonu. Siatkarze OKS-u przegrali wszystkie spotkania w stosunku 0:3 i zajęli ostatnie 4 miejsce w finale.

Awansowały zespoły Warty Zawiercie i Gwardii Szczycino.
opracował R. C.

KINO W KINIE

Kino do niedawna zadowalało się sięganiem do tradycji literatury i teatru, co najwyżej stosowano remake czyli ponowne opracowanie tematu już przedstawionego na ekranie. To jednak, że od pewnego czasu kino zaczyna się żywić własnym mitem,

dla jednych jest dowodem jego dojrzałości gatunkowej dla drugich sygnałem zbliżającego się zmierzchu tej dyscypliny sztuki.

Mam tu na myśli kino w znaczeniu zespołu obrazów i mowych wyprodukowanych dla dużego ekranu, które należy odróżnić od tysięcy filmików rozpowszechnianych na kasetach video typu "bij, zabij", o fabułach opartych najwyżej na dziesięciu wzorcach wciąż wypełnianych nowymi twarzami, samochodami

mi czy pistoletami.

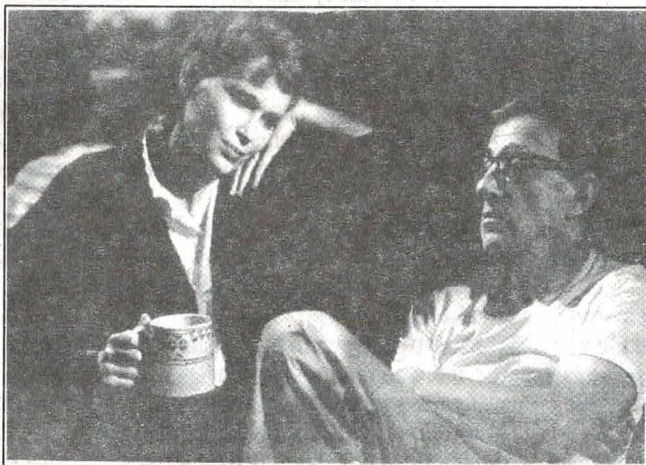
Kino właśnie, podejmując pewne wątki, dokonuje jak gdyby opisu własnej kondycji. Te coraz częściej powstające filmy z filmów, które można potraktować jako sygnał powrotu sztuki filmowej do swoich źródeł, będące odsłanianiem kulis "fabryki snów", są niezwykle atrakcyjne dla widzów, ale także dla wielu twórców, ponieważ stwarzają możliwość kreślenia bardzo osobistego portretu środowiska czy poszczególnych postaci. Tak się składa, że filmy, które cieszyły się największą oglądalnością podczas ostatnich konfrontacji czyli "Mężowie i żony", "Barton Fink" i "Gracz" również zawierają elementy zjawiska, o którym była mowa powyżej. Może warto więc zaprezentować je w kilku słowach, ponieważ biorąc pod uwagę popularność, ich pojawienie się w wypożyczalniach kaset powinno nastąpić bardzo szybko. Chęć jak najszybszego sprowadzenia tych tytułów zadeklarował także kierownik kina "Bałtyk".

"Mężowie i żony"

to obraz penetrujący środowisko filmu pośrednio, ponieważ pod niezbyt wyszukany przebranie ukazuje życie człowieka kina - Woody Allena. Autor przy pisaniu scenariusza okazał się

być bardzo szczery w stosunku do siebie, w większym nawet stopniu niż miało to miejsce w "Manhattanie".

Wiarygodność filmu zwiększona jest przez świadomość, że okres zdjęć pokrywał się z rozpadem małżeństwa Allena z Mią Farrow.



"Mężowie i żony"

Świetną postać na granicy pomiędzy statycznym przerysowaniem a dramatem, między niezrównoważeniem emocjonalnym a dojrzałą samoświadomością tworzy tu Judy Dawids - w "Bartonie Finku" była sekretarka Faulknera.

Film jest zadziwiająco prosty i bezpośredni jak na Allena, który na początku pracy powiedział: "Weźmy kamerę i filmujmy z ręki, jak się da, przyglądając się po prostu temu co się dzieje".

Poczucie humoru autora "Zeliga" wyczuwalne jest już od początkowych sekwencji. Widzimy obraz z telewizora - fragment programu popularno-naukowego, którego komentarz stanowi zdanie Einsteina: "Trudno przypuścić, by Pan Bóg grał z nami w kości". Następnie kamera odjeżdża i pisarz Gabe Roth (Woody Allen) gasi telewizor mówiąc: "Nie, on bawi się z nami w chowanego". Sens tego ironicznego komentarza aktualizuje się w kolejnych scenach filmu pokazujących historię rozpadu wspaniałego, na pierwszy rzut oka, związku Gabe - Judy. Autor sugeruje, że związki małżeńskie nie udają się prawie nigdy, nikt jednak nie rezygnuje z kolejno ponawianych prób.

"Barton Fink"

film zrealizowany przez braci Coen

(scenariusz Joel i Ethan, reżyseria Joel) dotyczy spraw filmu bezpośrednio. Bartona poznajemy, gdy przeżywa sukces własnego debiutu dramatopiskarskiego w jednym z nowojorskich teatrów, kończy zaś jako nieudany scenarzysta na kalifornijskiej plaży.

Młody, bezkompromisowy pisarz ujęty został w ramy dwóch biegunów amerykańskiego komercjalizmu: Brødway i Hollywood, natomiast przykład Billa Meyhew alkoholowego wraka, a kiedyś zdolnego literata jest ostrzeżeniem przed ceną jaką przychodzi zapłacić za życiowy konformizm. Drugi wątek filmu tworzą perypetie bohatera w dziwnym hotelu pełnym niesamowitych postaci. Autotematyzm zapożyczony u Felliniego ("Osiem i pół")

polegający na kryzysie psychicznym twórcy nakłada się na intrygę kryminalną (zabójstwo sekretarki i kochanki Methew - Audrey).

Efekty napięć wydobywają bracia Coen ze zderzenia dwóch nieprzystających do siebie światów: pragmatycznie realnego świata wytwórni (plany pełne, słoneczne oświetlenie) i onirycznego życia w hotelu, które można traktować jako projekcję stanu wewnętrznego Bartona (nietypowe ustawienia kamery, duża ilość zbliżeń, ciekawa ścieżka dźwiękowa).

"Gracz"

Roberta Altmana to zjadliwa satyra na Hollywood. Reżyser wykpiwa studia filmowe, powielające wciąż te same pomysły. Pieniądz dyktuje prawa w branży filmowej a słowo zysk jest najważniejsze. Bohater filmu - morderca i łajdak czuje się w tym świecie znakomicie. Został tutaj zastosowany ciekawy chwyt. Całość kryminalnej fabuły, którą oglądamy zamknięta jest parodią "happy endu". Podczas ostatniej sceny dowiadujemy się, w jaki sposób powstał scenariusz do filmu, który oglądaliśmy. "Gracz" ze względu na nadmiar satyry doczekał się jedynie dwóch nominacji do Oscara: za adaptowany scenariusz i reżyserię.

Marek Koldras

* KOLUMNA MŁODYCH * KOLUMNA MŁODYCH *

"Każdy następny dzień będzie lepszy"

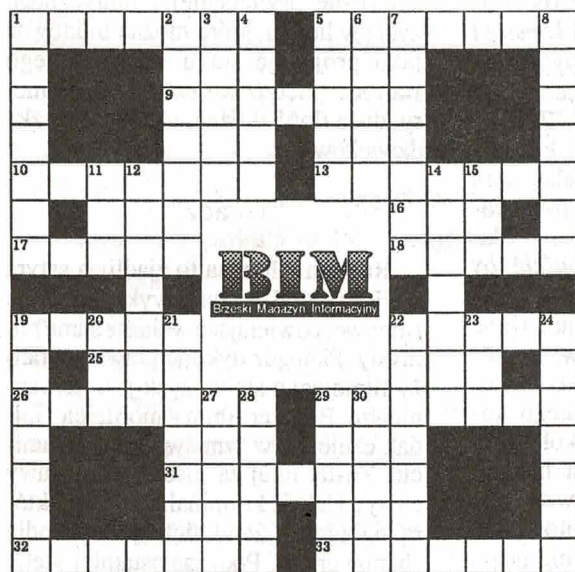
Rozmowa z Agatą Pikulą - uczennicą 3 klasy brzeskiego L.O. marszałkowską szkoły, wielokrotną laureatką konkursów poezji śpiewanej.

- Ile masz lat?
- 18
- Ideał mężczyzny?
- Człowiek szczery i otwarty. To, jak wygląda jest mniej ważne.
- Hobby?
- Portrety rysunkowe, fotografowanie pejzaży, czytanie. Lubię też słuchać Grechuty, Stachury, "Starego dobrego małżeństwa".
- Najbardziej cenisz?
- Szczerość i otwartość na przekonania drugiej osoby.
- Co cię irytuje?
- Hamstwo i brak tolerancji.
- Cel?
- Zdać do PWST. Żyć w kontakcie z poezją.
- Marzenia?
- Udać wakacje.
- Kraj, który chciałabyś poznać?
- Nie mam konkretnego. Chciałabym podróżować, ale nie wyjechałam bym na stałe.

- Patriotyzm?
- Niekoniecznie, po prostu tutaj też zaczyna być dobrze.
- Rodzeństwo?
- Siostra i dwóch braci, najmłodszy ma 6 lat.
- Jesteś najstarsza - dowodzisz nimi?
- Nie. To raczej tata podsuwa im pewne myśli, na które później "wpadają sami".
- Czy tata w domu też jest burmistrzem?
- O nie. On jest kochany.
- Kogo chciałabyś poznać osobicie?
- Baczyńskiego, gdyby żył. Szymborską.
- Zastrzeżenia wobec własnego charakteru?
- Mnóstwo. Bywam niezdolna i czasem trudno ze mną wytrzymać.
- Życiowe credo?
- Jestem optymistką i wydaje mi się, że każdy następny dzień będzie lepszy.
- Lubisz zwierzęta?
- Tak. Mamy w domu wyżła, 4 koty, świnkę morską, 2 króliki i żółwie.

- Interesujesz się polityką?
- Chyba nie. Zdarza mi się oglądać Wiadomości, Panoramę...
- Politycy?
- Nie mam do nich zaufania. Zostawiają nas "na lodzie".
- Ulubione zajęcie?
- Przemebliwywanie pokoju - co najmniej raz w miesiącu. Gdy wszystko poprzestawiam zdarza się, że w ciemności zamiast do łóżka wchodzę na ławę.
- Żałujesz czegoś?
- Kilku rzeczy, czasem własnej naiwności.
- Na co wydałabyś 100 mln gdybyś dostała je jutro?
- Część na czerwonego volkswagena garbusa i na wakacje...
- Ulubione pisma?
- "Filipinka", "Kobieta i Życie"
- Kto najbardziej pomógł ci w życiu?
- Andrzej Gicła. Poświęca mi dużo czasu przygotowując mnie do konkursów.
- Jesteś przesadna?
- Tak. Trzynastego w piątek.
- Potrafisz opisać siebie?
- Najpierw powiem jaka chciałabym być: wysoką, szczupłą, długonogą blondynką. Niestety taka nie jestem.

Loretan

KRZYŻÓWKA nr 4**POZIOMO:**

1. układ międzynarodowy, 5. drewniany, dęty instrument muzyczny, 9. amerykański reżyser (Ojciec Chrzestny, Rozmowa), 10. wśród tytułów szlacheckich, 13. tyran, despota, 16. w mitologii greckiej władca wiatrów, 17. przyzwycajenie, 18. przedmiot, 19. zagrożenie, strach, 22. ta, która "nie chciała Niemca", 25. zakończenie partii w szachach, 26. może być techniczny, wynalazczy, racjonalizatorski, 29. to co pozostało z przeszłości, 31. trójporozumienie - inaczej, 32. miasto pośród stepów, którym zachwycił się A. Mickiewicz, 33. miasto w woj. konińskim z kopalnią soli.

PIONOWO:

1. rodzaj bębna wojskowego, 2. absolwent średniej szkoły za-

wodowej, 3. wyspy koralowe, 4. czelność, 5. mięsne danie lub gdy coś nie wyszło, 6. marionetka, 7. głowica odczytująca w gramofonie (potocznie tak o całym urządzeniu), 8. jest nim Sierp w wyprawie himalajskiej, 11. fosa, 12. forma zachowania powszechnie przyjęta w danej zbiorowości, 14. podwładni je wykonują, 15. mocne jasne piwo produkowane w Anglii, 19. "najśladza" fabryka w Poznaniu, 20. jeden z najbardziej reklamowanych proszków do prania, 21. znany warszawski teatr, 22. falowanie wysokości i natężenia dźwięku w głosie śpiewaków, 23. służy do łączenia przedmiotów, 24. włókno syntetyczne, 27. imię książecznej krakowskiej, żony Bolesława Wstydliviego, 28. pierwiastek chem. o liczbie atomowej 22, 29. zmniejszenie się objętości tkanki, narządu, lub części ciała, 30. ćwierćbeczek.

Zabawkę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru otrzymuje Pan Krzysztof Fior. Nagroda do odebrania w redakcji.

Na rozwiązania czekamy do 31 czerwca. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę - zabawkę o wartości 100 tys. zł, którą ufundowała firma Mimilandia spółka z o. o. mieszcząca się przy ul. Kopernika 18 a.

* KOLUMNA MŁODYCH * KOLUMNA MŁODYCH *

INNY ŚWIAT (Bruno Schulz) część 2 i 3

To tylko twój prywatny dramat
nieuchronności rozstrzygnąć ciemne kłęby chmur,
szmer rozmów myśli czekających w bramie
na tęczy uśmiech słońca po ostatniej z burz.

Z wciśniętym w starcze ręce wstydem
pochylasz się, by znaleźć upuszczony śmiech,
a potem z trudem wstajesz, by powitać
tych, co przynieśli ci kolejny zwykły dzień.

Wreszcie, by trud zakończyć dziełem
o trzy minuty swą ubiegiesz śmierć,
rozśmieszysz czynem ostrą szal sztyletu,
raz jeszcze osiągając ten odwieczny cel.

*** **

Po wspomnieniach dni białych jak sufit
przebiegają czasem nieśmiało marzenia
i zatrzymują się przy pajaku wychudłym,
co umiera syty świadomością, że much tu nie ma.

Smuga światła przecina ciemny pokój na dwoje,
ona jest zmartwychwstaniem kurzu drażniącego nam oczy,
i kichnięciem poskramia ciekawość dziecięcych nosów.

A wszędzie te ściany swą kanonizowaną formą,
nie zmacą spokoju trwania braku treści,
wiedzącego, że przetrwa wszystko łącznie z samym sobą,
tu nawet święci zapragnęliby zgrzeszyć.

Marek Sobolewski

PIEŚŃ O ŚNIE NOCY LETNIEJ

Ta noc jest nocą przeznaczeń
i czasem wielkich decyzji,
od jutra będzie inaczej,
inaczej będziemy żyli.

Na tym burzowym świecie
i pełnej wichrów ziemi
płacz może być grzechem,
brak śmiechu jest nim na pewno.

Więc modłę się gorąco
do tego snu letniej nocy,
by został na zawsze przy mnie,
a także, by was zauroczył.

Gdy wyjmę z kieszeni ręce
opadną logiki więzy
i naszej nocy promiennosc
tym pełniej nas będzie cieszyć.

Choć wszystko wkrótce przeminie
gdy przyjdzie kolejny poranek,
to choćby i wiek upłynął
ty nie zapomnisz tych czarów.

Poblady gwiazdy i ciemność
już w walce z jasnością pobita
i wkracza zwycięska codzienność
nadziei mgiełką okryta.

Marek Sobolewski

WOJNICKIE KURANTY

Dwadzieścia lat temu Pan Jerzy Chumiński znalazł na strychu swego domu w Wojniczu stare zegary. Odręstaurowane dały początek kolekcji.

Pan Chumiński zbierał zegary głównie w okolicach Bochni, Brzeska i Tarnowa. Niektóre trafiały do jego rąk w fatalnym stanie, ich naprawa wymagała wielkiej cierpliwości i umiejętności. W efekcie powstała kolekcja unikatowa, której mogłoby pozazdrościć

niejedno muzeum.

W przeszłości odmierzali czas w wiejskich chatkach i w domach prowincjonalnego mieszczaństwa.

Jerzy Chumiński postanowił opisać swoją kolekcję. Szukając w różnych źródłach ustalił, iż niektóre z jego zegarów pochodzą ze Schwarzwald w południowych Niemczech.

Produkowano je tam od XVII wieku. Najstarsze zegary były

całkowicie wykonane z drewna i miały tylko jedną wskazówkę.

W zdobnictwie przeważały elementy rustykalne, pejzaże, scenki rodzajowe, myśliwskie, motywy roślinne. Tworzywem było drewno, później szkło, porcelana, blacha mosiężna. Konstruktorzy zegarów wprowadzili elementy dźwiękowe. Dziś można posłuchać dzwoniących kurantów, pozytywek.

W tej chwili kolekcja zegarów znajduje się w prywatnych pomieszczeniach Pana Chumińskiego, co utrudnia zwiedzanie.

Pan Jerzy Chumiński, emerytowany

nauczyciel matematyki został wybrany na prezesa Towarzystwa Ziemi Wojnickiej i nosi się z myślą

udostępnienia swych zbiorów szerszej publiczności.

Władze gminy myślą, aby budynek po wyprowadce przedszkola do nowego pomieszczenia przeznaczyć na

regionalne muzeum,

ponieważ miejscowa Izba Regionalna jest zbyt mała i już nie ma możliwości wyeksponowania tam zebranych pamiątek z przeszłości Wojnicza.

Być może kiedyś przy rynku wojnickim rozlegnie się bicie kurantów.

Łukasz Wrona
(uczeń LO w Brzesku)

OKOCIMSKI LIDEREM!

Kolejne mecze naszego jedynaka w III lidze małopolskiej to kolejne sukcesy. W trzech spotkaniach piłkarze Okocimskiego zdobyli komplet 6 pkt. 2 maja w Przemyśle pokonali Czujaw 1:0 a zwycięską bramkę w 74 minucie spotkania uzyskał Chlewski. 9 maja brzescy piłkarze podejmowali Zelmer z Rzeszowa. Przyjezdni okazali się bardzo groźnym, równorzędnym przeciwnikiem. Zwycięstwo 1:0 (bramka Klicha w 58 min.) do ostatniej sekundy wisiało na przysłowiowym włosku. Piłkarze z Rzeszowa po utracie bramki praktycznie nie schodzili z połowy Okocimskiego. Końcowy gwizdek publiczność przyjęła z ulgą, a jednocześnie wiadomość o porażce Cracovii w Mielcu i wyjściu drużyny z Brzeska na pozycję lidera, pozwoliła kibicom na wybaczenie zawodnikom straconych nerwów. Najważniejszy jednak mecz to spotkanie w Krakowie z zawsze groźną Garbarnią. Po bardzo dobrym meczu Okocimski pokonał Garbarnię 2:1. Wynik ustalony został w pierwszej połowie - prowadzenie dla OKS-u uzyskał w 9 min. Trestka, wyrównał Szewczyk strzałem z rzutu wolnego w 25 min., a zwycięską bramkę dla Okocimskiego zdobył Kostrzewa w 44 min. Kolejny krok na drodze do drugiej ligi został zrobiony, chociaż należy pamiętać, że do zakończenia rozgrywek pozostało 8 kolejek i piłkarzy czekają jeszcze trudne mecze np. w Tarnowie z Unią, a przewaga nad faworyzowaną Cracovią wynosi tylko 1 pkt. R. C.

PRZECIW "WIŚLE"

27 kwietnia na stadionie OKS "Okocimski" odbył się towarzyski mecz między TS "Wiśła" (I liga) a "Okocimskim" (III liga). Był to szybki, dobry i wyrównany mecz. Momentami piłkarze gospodarzy uzyskiwali wyraźną przewagę nad gośćmi. W wyniku tego już w 18 min. Treska zdobył prowadzenie dla Okocimskiego. Do wyrównania doprowadził w 40 min. Derewiński. Po przerwie obraz gry nie zmienił się, a nawet gospodarze mieli kilka korzystnych sytuacji do objęcia prowadzenia. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 1:1 B. Hajduk

A BRAMKI SĄ DWIE

Na terenie Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku prowadzone są rozgrywki o mistrzostwo kl. "B" w dwóch grupach.

A oto wyniki po czwartej kolejce rozgrywek rundy wiosennej z uwzględnieniem wyników rundy jesiennej.

GRUPA I

	Gry	Pkt	Bramki
1. Wojnicz	15	26	77:13
2. Mokrzyńska	15	25	52:18
3. Zabawa	15	20	46:28
4. Bielcza	15	20	42:23
5. Rudy Rysie	15	16	53:43
6. Bucze	15	15	45:38
7. Jadowniki Mokre	15	13	53:50
8. Przyborów	15	13	42:51
9. Wola Przemyskowska	15	13	33:52
10. Łęki	15	8	41:76
11. Zaborów	15	6	29:54
12. Strzelce Wielkie	15	5	27:94

GRUPA II

	Gry	Pkt	Bramki
1. Poręba Spytkowska	13	22	41:18
2. Łysa Góra	13	20	53:17
3. Jasień	14	20	44:26
4. Wielka Wieś	14	18	40:29
5. Iwkowa	14	14	42:37
6. Stróże	13	12	35:28
7. Łoniowa	14	11	38:45
8. Uszew	14	10	35:43
9. Gnojnik	14	10	28:36
10. Grabno	14	9	54:48
11. Wokowice	13	4	23:96

Rada Miejsko-Gminna Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Brzesku uruchomiła rozgrywki w zakresie "Ligi gminnej juniorów" z udziałem drużyn miejscowych LZS.

Po pierwszej rundzie rozgrywek przeprowadzonych w dn. 3 maja 1993 r. wyniki przedstawiają się następująco:

	Gry	Pkt	Bramki
1. Mokrzyńska	4	7	7:0
2. Bucze	4	6	7:2
3. Szczepanów	4	5	3:1
4. Sterkowice	4	2	1:5
5. Poręba Spytkowska	4	0	0:10

BIM - Brzeski Magazyn Informacyjny. Redaguje zespół: Jan Gwizdała - redaktor prowadzący oraz Tomasz Biel, Ryszard Cuber, Mariusz Czoba, Marek Koldras (sekretarz redakcji), Zofia Sitarz, Anna Skoczek, Jerzy Wyczasany. Adres: 32-800 Brzesko, ul. T. Kościuszki 7, tel. 317-03. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie - w razie ich wykorzystania - możliwość dokonywania skrótów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku.

Diżury w redakcji prowadzone są od wtorku do piątku w godzinach 9.00 - 16.00, w poniedziałek od 9.00 - 19.00.

Druk: **Printgraph** - Brzesko, ul. Mickiewicza 19, tel/fax (0-192) 307-50.